NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

# ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 261 (1404) — Rok 54 | WARSZAWA, ŚRODA, 22 WRZEŚNIA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 zł

## OBRADY RADY NACZELNEJ PPS

W sobotę, dnia 18 września rozpoczęło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej PPS. Referat polityczny wygłosił Sekretarz Generalny PPS tow. Józef Cyrankiewicz, referat gospodarczy — członek Komisji Politycznej CKW PPS tow. Adam Rapacki, referat organizacyjny — Sekretarz CKW PPS tow. Włodzimierz Reczek. Po referatach rozpoczęła się dyskusja, w której zabrali dotychczas głos towarzysze:

Stefan Matuszewski, Henryk Jabłoński, Henryk Raabe. Stanisław Szwalbe, Henryk Świątkowski, Marian Rybicki, Leon Wudzki, Oskar Lange, Dorota Kłuszyńska, Ryszard Obrączka, Stanisław Kowalewski, Julian Hochfeld, Witold Wudel, Teofil Wojeński, Wacław Żukowski, Mieczysław Hoffman, Bolesław Drobner, Tadeusz Dietrich, Antoni Kamiński, Aleksander Żaruk - Michalski, Tadeusz Ćwik.

Dyskusja trwa.

## Wspólne Szkoły PPS i PPR szkołą kadry dla Zjednoczonej Partii

W dniu 20 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość inauguracji pierwszego kursu Stołecznej Szkoły Międzypartyjnej PPS i PPR. Kurs trwać będzie trzy miesiące i wyszkoli przyszłych pracowników aparatu partyjnego Zjednoczonej Partii klasy robotniczej.

Wykłady i zajęcia szkoły są tak rozplanowane, aby pozwalały słuchaczom zarówno na dokładne opanowanie materiału teoretycznego, jak i zdobycie wszelkich wiadomości praktycznych, niezbędnych w codziennej pracy organizacyjnej aparatu partyjnego wszystkich szczebli. W toku wykładów słuchacze zapoznają się z wszystkimi zagadnieniami obecnego etapu walki klasowej na wsi i w mieście i zostaną wszechstronnie przygotowani do realizacji tych zadań.

Na uroczystości inauguracyjnej, która zapoczątkowała trzymiesięczny okres wytężonej pracy zespołu słuchaczy i wykładowców kursu, przemówienie wygłosił kierownik Szkoły Międzypartyjnej tow. Poterański, omawiając zadania i cele Szkoły, oraz zapoznając słuchaczy ze stroną organizacyjną i dydaktyczną obecnego kursu. Następnie zabrał głos zastępca kierownika Szkoły tow. Oszarowski, który zaapelował do słuchaczy aby nie zawiedli nadziei pokładanych w nich przez organizacje partyjne PPS i PPR i złożył im życzenia pomyślnych wyników pracy.

*

W Konstancinie (woj. warszawskie) odbyło się w dniu 20 bm. uroczyste otwarcie pierwszego kursu Międzypartyjnej Wojewódzkiej Szkoły Politycznej PPR i PPS, na które przybyli przedstawiciele komitetów wojewódzkich obu partii robotniczych.

Międzypartyjny kurs wojewódzki, na który będą uczęszczać aktywiści obu partii, obejmuje 72 osoby i trwać będzie 3 miesiące. Program szkolenia opracowany przez wydziały szkoleniowe obu komitetów zapozna słuchaczy z szeregiem zagadnień ustrojowych, gospodarczych i społecznych Polski Ludowej oraz problemami międzynarodowego ruchu robotniczego. Tematyka wykładów obejmie m. in. rolę klasy robotniczej jako awangardy w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne, zagadnienie dwóch nurtów w międzynarodowym ruchu robotniczym, rozbicie w polskim ruchu robotniczym i drogi jego przezwyciężenia, źródła demokracji ludowej w Polsce, partia — czołowy oddział klasy robotniczej i narodu polskiego oraz sojusz. robotniczo-chłopski w Polsce Ludowej. Drugi cykl wykładów obejmie zagadnienie klasowej treści państwa demokracji ludowej, gospodarki Polski Ludowej i dróg jej rozwoju oraz problem walki klasowej w Polsce i jej form.

Do zebranych słuchaczy i wykładowców przemówili: sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR tow. Tokarski, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPS tow. Dobrowolski oraz tow. Konecki — kierownik Wojewódzkiego Wydziału Propagandy PPR.

## Prez. Bierut na konferencji w sprawie wojewódzkich rad narodowych

W dniu wczorajszym odbyła się w gmachu Kancelarii Rady Państwa, w obecności Prezydenta R.P. i członka Rady Państwa dr. H. Kołodziejskiego, pod przewodnictwem Szefa Kancelarii Ministra Mijala konferencja przewodniczących wojewódzkich Rad Narodowych i naczelników Wydziałów Samorządowych w Urzędach Wojewódzkich.

Przedmiotem konferencji były sprawy, związane z usprawnieniem działalności ogranów Samorządu Wojewódzkiego w kwestii opiniowania wniosków o przyznanie dotacji z samorządowego Funduszu Wyrównawczego.

# W obecności Prezydenta RP rozpoczęto montaż mostu śląskiego

## Pierwsze elementy konstrukcji zostały osadzone na filarach

**Wczoraj na budowę trasy W—Z przybył Prezydent R. P. tow. Bolesław Bierut. W obecności Prezydenta, oraz towarzyszących mu: wicemarszałka Sejmu — tow. Zambrowskiego, Ministra Odbudowy — tow. Kaczorowskiego, Ministra Komunikacji — Rabanowskiego, Wiceministra Odbudowy — tow. Pietrusiewicza i Wiceministra Komunikacji — tow. Balickiego, rozpoczęto właściwy montaż konstrukcji nośnej mostu Śląsko - Dąbrowskiego. W czasie swej przeszło godzinnej obecności, tow. Prezydent Bierut szczegółowo zapoznał się z przebiegiem prac „Mostostalu" przy budowie odcinka trasy WZ—Wschód.**

Prezydent i towarzyszące mu osoby oprowadzane przez kierownictwo budowy trasy W—Z kierownictwo budowy mostu oraz przedstawicieli „Mostostalu" przeszli plac montażowy, gdzie w ich obecności wyładowano nadeszłe właśnie ze Śląska nowe elementy konstrukcji i rozpoczęto ich montowanie i nitowanie.

### Montaż konstrukcji rozpoczęty

W tym czasie gotowe już elementy trzeciego przęsła o wadze 60 ton podjechały do wielkiego dźwigu — windy na warszawskim przyczółku mostu Stutonowy dźwig uniósł do góry element mostu, po czym obrócił go o 90 stopni i dwa elektryczne wózki przewiozły konstrukcję na pomost montażowy. Tu przejęły konstrukcję następne dwa wózki elektryczne i przewiozły na odległość około 250 m na trzecie przesło, gdzie czekały już na nią olbrzymie — 70-tonowe krany portalowe, które z kolei przy pomocy elektrycznych wind pochwyciły konstrukcję, podniosły do góry, przesunęły ponad filar i powoli opuściły ją na łożysko.

Cała operacja od chwili podjechania elementu wzdłuż brzegu z placu montażowego do chwili ustawienia go na łożysku na filarze trwała 55 minut. Szczególną uwagę zwrócił Prezydent na fakt pełnej mechanizacji i elektryfikacji wszystkich czynności przy montażu oraz na sprawność załogi montażowej „Mostostalu".

Obecny przy budowie Minister Komunikacji zainteresował się szczególnie pracą kolejnictwa przy transporcie konstrukcji mostu ze Śląska do Warszawy i obiecał pomoc w przyśpieszeniu transportów przez usunięcie wszelkich trudności na Śląsku, a także na szlaku i w Warszawie.

W czasie montażu Prezydent rozmawiał z monterami i mechanikami „Mostostalu" oraz z junakami S. P. pracującymi przy betonowaniu wiaduktu nad „Wisłostradą".

### Na Mariensztacie

Po skończonym montażu Prezydent Bierut wraz z towarzyszącymi mu osobami przejechali przez kolonię mieszkaniową na Mariensztacie, interesując się specjalnie sprawami przesiedlenia mieszkańców i warunkami, w jakich będą mieszkać. Na zakończenie zwiedzania terenu budowy trasy W—Z Prezydent wraz z towarzyszącymi mu osobami zapoznali się z robotami przy tunelu, prowadzonymi przez „Betonstal".

Prezydent zwrócił szczególną uwagę na tempo robót: 21 czerwca był obecny przy rozpoczęciu betonowania tunelu, a dziś po upływie niespełna trzech miesięcy tunel jest już w 40 procentach gotowy. W październiku część tunelu na Miodowej będzie już zasypana i po świeżo ułożonej nawierzchni wznowiony zostanie ruch trolleybusów obsługujących mieszkańców północnych dzielnic miasta.

## Premier Zapotocky o współpracy polsko-czechosłowackiej

PRAGA (PAP). W Morawskiej Ostrawie odbył się wiec czechosłowackiej partii komunistycznej, na którym wygłosił przemówienie premier Antonin Zapotocky. Premier analizując ostatnie wydarzenia wewnętrznopolityczne i obecną sytuację międzynarodową, wskazał na konieczność utrwalenia podstaw socjalizmu w Czechosłowacji oraz pogłębienia współpracy i przyjaźni z państwami słowiańskimi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i z Polską.

„Wierzymy — oświadczył premier Zapotocky — że dzięki utrwaleniu przyjaznych stosunków z Polską morze polskie stanie się naszym morzem, żegluga polska naszą żeglugą i że przez wybudowanie kanału Dunaj — Odra położone zostaną trwałe fundamenty rozwoju gospodarczego obu słowiańskich narodów."

# Dziś w Paryżu rozpoczyna się sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ

### Stołeczna Szkoła Międzypartyjna



*Wczoraj w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie Stołecznej Szkoły Międzypartyjnej, która mieścić się będzie przy Al. Jerozolimskich 23. (Foto SAP) Równocześnie otwarta została podobna szkoła w Konstancinie dla woj. warszawskiego. Patrz notatka obok.*

## Na porządku obrad energia atomowa sprawa veta, Palestyny i Grecji

**W Paryżu rozpoczyna się dziś trzecia sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ. Na porządku dziennym znajdzie się 68 spraw z których najważniejszymi są: problem międzynarodowej kontroli energii atomowej, sprawa veta, rozbrojenia kolonii włoskich, Palestyny i Grecji.**

**W obradach weźmie udział 2.000 delegatów państw, będących członkami ONZ. Poza tym do Paryża przybyło 200 przedstawicieli organizacji międzynarodowych.**

PARYŻ. (PAP). Trzecia sesja Zgromadzenia ONZ rozpocznie się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Argentyny, który po wygłoszeniu inauguracyjnego przemówienia udzieli głosu Prezydentowi Auriolowi.

Właściwa praca rozpocznie się z chwilą wyboru przewodniczącego, który powoła do życia 6 komisji.

### Skład delegacji polskiej

PARYŻ. (PAP). W poniedziałek przybyła do Paryża delegacja polska na Zgromadzenie Generalne ONZ z ministrem Zygmuntem Modzelewskim na czele.

W skład delegacji wchodzą ponadto: stały delegat Polski na ONZ — dr Katz - Suchy, ambasador Polski w Paryżu — Putrament, sekretarz KCZZ — Gebert, dr Henryk Altman, dyrektor Departamentu Min. Pracy i Opieki Społ., dr Laks, dyrektor biura traktorów przy MSZ, dr Karol Lapter, naczelnik wydziału organizacji zagranicznych przy MSZ.

Przyjazd delegatów polskich dyr. Żebrowskiego i tow. amb. prof. Lange oraz prof. Rudzińskiego, jest spodziewany w najbliższym czasie.

Ekspertami są: dyrektor wydziału ekonomicznego MSZ — Łychowski, minister pełnomocny — dr Litauer, attache przy ambasadzie R. P. w Waszyngtonie — Kalinowski, radca departamentu ekonomicznego MSZ — Blustein, doradca prawny delegacji polskiej do ONZ — Rudzki, dyrektor Polskiego Biura Informacyjnego w Paryżu — Mencel.

### Obserwator faszystowskiej Hiszpanii na sesji ONZ?

PARYŻ. (SAP). Jak informuje agencja Telepress, w Paryżu rozeszła się wiadomość, że hrabia de Casa, sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych frankistowskiej Hiszpanii, ma brać udział w charakterze „oficjalnego obserwatora" w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

Przedstawiciele sekretariatu ONZ odmawiają odpowiedzi na zapytania, na czyje wezwanie Franco deleguje swego obserwatora, dają jednak do zrozumienia, że gdyby rząd hiszpański nie był otrzymał w tej czy innej formie zaproszenia, to mianowanie oficjalnego obserwatora frankistowskiej Hiszpanii byłoby wykluczone.

Wydaje się oczywiste — stwierdza Telepress — że zaproszenie tego rodzaju mogło wyjść tylko z biura sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie.

# Nowe zadania historyków polskich omawia Zjazd we Wrocławiu

## Historycy radzieccy gośćmi polskich uczonych

**W drugim dniu VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu odbyło się posiedzenie plenarne, na którym wysłuchano referatu prof. Stanisława Arnolda na temat zadań polskiej nauki historycznej po drugiej wojnie światowej.**

**Przybyli na zjazd historycy radzieccy oraz profesor Sorbony, Charles Moraze, brali żywy udział w obradach, wyrażając uznanie dla prac uczonych polskich.**

Prof. Arnold wysunął szereg sformułowań programowych i metodologicznych, które mogłyby posłużyć przy ustalaniu programu prac polskiej nauki historycznej. Prof. Arnold jest zdania, iż przedstawiciele tej dziedziny nauki, poszukując prawdy muszą zawsze wyrażać światopogląd tej czy innej klasy społecznej. Przed historykami polskimi stoi obecnie zadanie analizowania i oceniania naszej przeszłości z punktu widzenia interesów postępu społecznego danej epoki.

W dłuższych wywodach prof. Arnold nakreślił zarysy czekającej historyków polskich wielkiej pracy od podstaw, pracy wymagającej odpowiedniej organizacji zespołów pracowniczych i przemyślenia całego programu badań. Ostatecznym celem ma być syntetyczne ujęcie całokształtu dziejów Polski.

Referat prof. Arnolda będzie przedyskutowany w ramach poszczególnych sekcji, które w liczbie 5-ciu przygotowują rezolucje zjazdu.

### Wypowiedzi historyków zagranicznych

W późnych godzinach popołudniowych dnia 20 września przybyła na zjazd powszechny historyków we Wrocławiu trzyosobowa delegacja historyków radzieckich, pod przewodnictwem prof. Piotra Tretiakowa, członka Akademii Umiejętności Związku Radzieckiego. Członkami delegacji są prof. Uniwersytetu Moskiewskiego Arkadiusz Sidorow oraz członek Moskiewskiego Instytutu Słowianoznawczego prof. Iwan Udalcow.

Przybył również do Wrocławia sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych, profesor Sorbony Charles Moraze. Goście uczestniczyli natychmiast po przyjeździe w obradach sekcji zjazdu, zajmującej się dziejami „Wiosny Ludów" w roku 1848.

Prof. Sidorow zwrócił m. in. uwagę na fakt, że historycy radzieccy z Moskwy i Leningradu, prowadzą w chwili obecnej badania ruchów wolnościowych w Polsce z okresu roku 1848 i 1905. Delegat radziecki nadmienił, że dysponuje obecnie bogatymi materiałami, dotyczącymi tego okresu.

Profesor Moraze wyraził się z uznaniem o pracach polskich uczonych na temat rewolucji 1848, oświadczając, iż nigdy nie przypuszczał, aby uczeni polscy posiadali tak głęboką znajomość wypadków paryskich „Wiosny Ludów", jaka została ujawniona w toku dyskusji nad referatem prof. Józefata Dutkiewicza „Przemiany Historiografii Francuskiej wobec 1848 r. we Francji.

### Najlepsza praca na temat dziejów Z. O.

W czasie oficjalnego otwarcia Zjazdu Historyków Polskich podano do wiadomości wyniki konkursu na najlepszą pracę z zakresu dziejów Ziem Odzyskanych.

W skład jury wchodzili przedstawiciele Towarzystwa Historycznego, min. Oświaty i min. Z. O. Jury postanowiło nie przyznać nikomu pierwszej nagrody. Drugą nagrodę w sumie 150.000 zł. otrzymał prof. K. Malerzyński z Wrocławia za pracę „Dzieje Wrocławia", tom I. Dwie następne nagrody po 100.000 zł. zdobyli prof. Karol Górski za pracę „Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach", i prof. J. Piwarski — „Dzieje Prus w dobie nowożytnej". Nagrody po 50.000 zł. przypadły dr Leśnodorskiemu i K. Myślińskiemu. Cztery nagrody po 25.000 zł. zdobyli dr Slaski, mgr Matuszewska, mgr Chłopocka i dr Pleczar.

## Ministrowie państw zachodnich rozpoczęli narady w sprawie Berlina

PARYŻ (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych — Marshall, Wielkiej Brytanii — Bevin oraz Francji — Schuman, odbyli w poniedziałek wieczorem konferencję we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych.

LONDYN (SAP). Korespondent Reutera przewiduje, że w ciągu najbliższych dni odbywać się będą ważne obrady państw zachodnich na temat Berlina z udziałem trzech ministrów spraw zagranicznych, trzech gubernatorów stref okupacyjnych, trzech przedstawicieli państw zachodnich prowadzących rokowania w Moskwie i trzech członków stałego londyńskiego komitetu do spraw Berlina.

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reutera, ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Bedell Smith, udał się samolotem do Paryża, gdzie ma odbyć konferencję z sekretarzem stanu Stanów Zjednoczonych Marshallem.

Do Paryża udał się również Frank Roberts, który z ramienia rządu angielskiego brał udział w rozmowach moskiewskich.

## Rząd bułgarski odrzuca metody pracy Komisji ONZ

SOFIA (PAP). Jak donosi bułgarska agencja telegraficzna, minister spraw zagranicznych Kolarow wystosował do generalnego sekretarza ONZ telegram w odpowiedzi na jego depeszę z dnia 11 września br., dotyczącą zajść na granicy bułgarsko-greckiej.

Przypadkowy kontakt, jaki nastąpił między wspomnianą komisją, a bułgarskimi władzami granicznymi w związku z incydentem z dnia 4 kwietnia br. na jednej z wysp rzeki Maricy, nie dał żadnych wyników i wzmocnił jedynie przekonanie rządu bułgarskiego, że specjalna komisja w swej dotychczasowej formie nie może przyczynić się do zapewnienia spokoju na granicy bułgarsko-greckiej.

Minister Kolarow przypomina następnie, że Bułgaria uznała zasady statutu ONZ i nieraz już brała na siebie zobowiązania związane z działalnością ONZ, dotychczas jednak nie została przyjęta do ONZ w charakterze pełnoprawnego członka.

### Kongres Zw. Sam. Chł. w styczniu 1949 roku

Nowy prezes Zarz. Gł. Związku Samopomocy Chłopskiej, ob. Stefan Ignar rozpocznie urzędowanie w dniu 1 października br. Kongres ZSCh odbędzie się prawdopodobnie w początku stycznia 1949 roku w Warszawie.

### Stabilizacja cen wolnorynkowych na terenie całego kraju

Jak nas informuje Instytut Gospodarstwa Narodowego, ogólny wskaźnik cen wolnorynkowych na terenie całego kraju w tygodniu ubiegłym podniósł się nieznacznie o 0,5 proc i wynosi 147,1.

Ogólny wskaźnik cen żywności zwyżkował ogółem o 1 proc., w tym wskaźnik cen nabiału o 3 proc. oraz mięsa o 1,5 proc. Zostało to skompensowane spadkiem wskaźnika cen przetworów zbożowych i pieczywa o 1.2 proc. Wskaźniki cen cukru, tłuszczów i ziemiopłodów nie wykazały w tym okresie żadnych zmian. To samo dotyczy wskaźnika cen artykułów przemysłowych. W tym tygodniu należy się spodziewać znacznej stabilizacji ogólnego wskaźnika cen wolnorynkowych na terenie całego kraju.

### Sytuacja w Hajderabadzie

LONDYN. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, wojska księstwa Hajderabad, które poddały się Hindusom, zostały wciągnięte do akcji „przywracania prawa i porządku" na terytorium księstwa. Również dotychczasowa administracja księstwa zostanie użyta w tym celu.

Jednocześnie prowadzone są operacje mające na celu zlikwidowanie walczących jeszcze członków organizacji muzułmańskiej Razakarów.

MOSKWA (PAP). Centralny Komitet Partii Komunistycznej Hindustanu ogłosił deklarację, w której stwierdza, że rząd Hindustanu chce uratować nizama Hajderabadu przed gniewem ludu i równocześnie z likwidacją Razakarów rozprawić się z demokratycznym ruchem chłopskim

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 261 Warszawa, 21 września 1948 r. Rok 54

# Dziwy ONZ

**WE WTOREK, dnia 21 września nastąpi w Paryżu otwarcie trzeciej sesji Ogólnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

Nie jest łatwo dziennikarzowi polskiemu pisać obiektywnie o tej ceremonii. Albowiem w wyniku nader dziwnych wydarzeń ani jeden z polskich dziennikarzy akredytowanych przy ONZ nie będzie obecny na otwarciu III sesji Ogólnego Zgromadzenia. Dziennikarze polscy zawczasu zarejestrowali odpowiednie papierki, zawczasu zwrócili się do wydziału konsularnego poselstwa francuskiego z prośbą o wizy wjazdowe i... do dnia otwarcia sesji wiz wjazdowych do Francji nie otrzymali!

Tego rodzaju postępowanie rządu francuskiego jest bardzo dziwne, a przede wszystkim jest sprzeczne ze statutem ONZ, który przewiduje, że każdy z Narodów Zjednoczonych, na terytorium którego odbywa się jakiekolwiek posiedzenie organów ONZ, obowiązany jest poczynić wszelkie ułatwienia dziennikarzom i korespondentom zagranicznym obsługującym obrady poszczególnych ciał ONZ. Z winy rządu francuskiego, który nie wydał do dnia dzisiejszego wiz wjazdowych korespondentom prasy polskiej, przepis ten w stosunku do dziennikarzy polskich został złamany.

WYPADEK, który spotkał dziennikarzy polskich, korespondentów kraju, który może pochlubić się piękną kartą w historii walk z faszyzmem, walk leżących u podstaw ideologicznych i organizacyjnych Narodów Zjednoczonych nabiera szczególnej wymowy w świetle doniesień agencji prasowych, według których na obecną sesję ONZ mają być dopuszczeni obserwatorzy rządu frankistowskiej Hiszpanii.

W ten sposób cała sprawa nabiera posmaku skandalu o zasięgu światowym. Na sali obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych znajdzie się miejsce dla „obserwatorów" faszystowskiego rządu, który był jednym z najbliższych sprzymierzeńców niemieckiego hitleryzmu i włoskiego faszyzmu. Znajdzie się na sali obrad Narodów Zjednoczonych miejsce dla przedstawicieli reżimu gwałtu i ucisku stosowanego wobec demokratów hiszpańskich, a zabraknie miejsca dla przedstawicieli opinii publicznej kraju demokracji ludowej, kraju, który pierwszy padł ofiarą agresji hitlerowskiej, dokonanej przez sprzymierzeńca i patrona generała Franco. W sali obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych znajdą się wysłannicy dyktatora, którego reżim został potępiony uchwałą Narodów Zjednoczonych, ale na sali tej nie będzie przedstawicieli prasy kraju, którego udział w konstruktywnej pracy ONZ był wielokrotnie podkreślany z uznaniem przez różne organa ONZ.

NIE sądzimy, aby skandal ten był wynikiem prostego przypadku. Przedsmak kierunku, jaki pragną nadać obradom ONZ niektórzy członkowie tej organizacji, odczuliśmy już po zapoznaniu się ze sprawozdaniem sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie.

Wbrew dotychczasowym tradycjom sekretariatu ONZ, p. Trygve Lie zapomniał zupełnie o bezstronności i obiektywiźmie, jaki w ocenie wydarzeń międzynarodowych powinien obowiązywać wysokiego funkcjonariusza Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zamiast bezstronnego raportu, p. Trygve Lie zaprezentował elaborat wychwalający działalność takich kadłubowych organów ONZ, jak „komisja bałkańska" lub „komisja do spraw Korei", utworzonych wbrew statutowi Organizacji Narodów Zjednoczonych. Imperialistyczny „blok zachodni" w sprawozdaniu sekretarza generalnego nabrał kształtu „rzecznika współpracy międzynarodowej". Nie znalazł sekretarz generalny ONZ słów sprawiedliwej oceny dla tzw. komisji dla spraw pokoju, powołanej wbrew statutowi ONZ w celu podważenia autorytetu Rady Bezpieczeństwa. Gorzej — sekretarz generalny uznał za możliwe sugerować przekształcenie tego kadłubowego tworu w ciało stałe, podczas, gdy nawet inspiratorzy tej rozbijackiej imprezy nie ośmielili się w swoim czasie proponować jego istnienia dłużej, niż na czas między jedną a drugą sesją Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

ZABRAKŁO w sprawozdaniu sekretarza generalnego ONZ słów potępienia dla imperialistycznej wojny rozpętanej przez państwa zachodnie w Indonezji. Zabrakło potępienia sprawców długotrwałego wyniszczenia narodu greckiego przez jawną interwencję wojskową mocarstw anglosaskich. Nie znajdziemy w tym sprawozdaniu ani słowa przestrogi lub nagany w stosunku do intryg państw imperialistycznych, które spowodowały przelew krwi w Palestynie i w Indiach.

Natomiast na porządku obrad figuruje sprawa Iranu — według starego konspektu z roku 1946, zawierającego złośliwe i bezzasadne oskarżenia pod adresem Związku Radzieckiego, pomimo, iż upłynęły już dwa lata od czasu, gdy Związek Radziecki wycofał swe wojska z terytorium Iranu.

ORGANIZACJA Narodów Zjednoczonych stanowi dorobek ideologiczny i nadzieję ludów miłujących pokój i wolność. Ten, kto chce dopomóc w przekształceniu jej w narzędzie imperialistycznych celów grupy państw — nie może liczyć na zaufanie wolnych narodów, ceniących wyżej swą niezależność, niż niektóre państwa fundusze dolarowe.

Szkoda, że p. Trygve Lie o tym zapomniał...

# Polskie miasto Hamtramck pośrodku amerykańskiego Detroit

### Grzegorz Jaszuński

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

*Detroit, we wrześniu.*

Zanim przejdę do właściwego tematu dzisiejszej korespondencji, do dziwnego polskiego miasteczka Hamtramck, które znajduje się dosłownie pośrodku amerykańskiej stolicy przemysłu samochodowego —Detroit, chcę zanotować kilka uwag do wygłoszonego tu przed kilku dniami przemówienia prezydenta Trumana. Pisałem o tej mowie w poprzedniej korespondencji. Dziś, po kilku dniach pobytu w Detroit, mogę podać niektóre fakty, rzucające wiele światła na demagogiczne wywody polityczne Trumana, występującego tym razem nie w roli prezydenta Stanów Zjednoczonych, lecz w roli kandydata partii „demokratycznej" na stanowisko prezydenta USA.

## Strajk w firmie Briggs

Zdaniem Trumana, Stany Zjednoczone są prawdziwą demokracją, w której robotnicy mają takie same prawa, jak zatrudniający ich pracodawcy. Niezupełnie zgodzili się z tą opinią robotnicy fabryki Briggs w Detroit, którzy wczoraj rozpoczęli strajk.

Firma „Briggs Manufacturing Co" produkuje karoserie samochodowe i zatrudnia około 25.000 robotników. Wczoraj zastrajkowało 170 robotników z działu ochrony fabrycznej. Pozostali robotnicy zsolidaryzowali się z nimi i fabryka stanęła. Jednocześnie wstrzymały produkcję niektóre działy fabryk samochodowych Chrysler i Packard, które uzależnione są od dopływu karoserii z firmy Briggs.

Strajkujący robotnicy firmy Briggs domagają się obliczania 8-godzinnego dnia pracy od chwili wejścia na teren fabryki. Właściciele firmy obliczają czas pracy od chwili, gdy robotnik obejmuje swoje stanowisko. Mniejsza zresztą o te szczegóły. Istotny jest fakt, że strajkujący robotnicy firmy Briggs, ani dotknięci ich strajkiem robotnicy innych fabryk, na pewno nie są „współwłaścicielami" przemysłu samochodowego, jak to usiłuje im wmówić Truman, niestety przy pomocy wielu działaczy amerykańskiego ruchu zawodowego.

## Kto zarabia?

Ciekawe są również otrzymane przeze mnie w Detroit dane o zarobkach w przemyśle samochodowym. Robotnicy fabryczni zarabiają w zależności od kwalifikacji od 40 do 80 dolarów tygodniowo. W większości rodzin robotniczych Detroit pracują przynajmniej dwie osoby, bo zarobki głowy rodziny nie mogą wystarczyć na utrzymanie. Ostatnio robotnicy przemysłu samochodowego wywalczyli podwyżkę płacy w wysokości 13 centów na godzinę, co od razu straciło znaczenie wobec o wiele prędszego wzrostu cen.

A jakie są zarobki właścicieli fabryk samochodów? Ford woli przezornie nie ogłaszać żadnych danych o zyskach swej firmy. Pozostałe wielkie firmy mają inną strukturę prawną i muszą ogłaszać dane o swych zyskach. Okazuje się, że największe firmy samochodów (General Motors, Chrysler, Studebaker, Nash i Kaiser-Frazer) będą miały w roku 1948 dodatkowy zysk w wysokości 582 milionów dolarów, spowodowany ostatnią podwyżką cen samochodów.

Pretekstem do tej podwyżki cen była wywalczona przez robotników podwyżka płac. Chodzi jednak o to, że roczny koszt podwyżki płac robotniczych wyniesie w wymienionych 5-ciu firmach około 153 milionów dolarów, a dodatkowe zyski właścicieli firm będą prawie 4-krotnie większe.

Na podstawie wyników gospodarczych pierwszych 6 miesięcy 1948 roku można przewidzieć, że wymienione firmy będą miały zyski w wysokości 28,9 procent kapitału, co nawet w kapitalistycznej Ameryce uważane jest za całkiem nie najgorszy dochód!

Taka jest prawda Detroit, którą usiłują ukryć i zamaskować Truman i Stassen oraz ich pomocnicy z AFL czy CIO.

## Burmistrz Skrzycki

Czytelnicy wybaczą, że moje „postscriptum" do przemówienia Trumana tak się wydłużyło i że nie wiele mi już pozostało miejsca na opis polskiego miasta Hamtramck (tutejsi Polacy wymawiają tę nazwę jako Hemtremik) Jest to miasto, znajdujące się pośrodku Detroit, gdyż wielki rozwój Detroit doprowadził do tego, że szereg gmin i wiosek na północ, południe, wschód i zachód od Hamtramcku przyłączyło się do Detroit i w ten sposób polski Hamtramck został otoczony ze wszystkich stron.

Mieszkańcy Hamtramck są jednak wielkimi patriotami swego miasta i nie chcą zrezygnować ze swej samodzielności przez zlanie się z wielkim organizmem administracyjnym Detroit. Jednym (ale nie jedynym) z powodów tej odrębności Hamtramck jest fakt, że jest to miasto zamieszkałe prawie wyłącznie przez Polaków. Burmistrzem miasta jest dr Stefan Skrzycki, sekretarzem jest Stefan Malicki, członkowie rady miejskiej mają tak niewątpliwie nazwiska, jak Matulewicz, Bielski, Frankowski i Serement.

Sekretarz Malicki informuje mnie uprzejmie, że na około 50.000 mieszkańców Hamtramck prawie 90 procent stanowią Polacy. Są to Polacy urodzeni jeszcze w Polsce, albo Polacy urodzeni już w Stanach Zjednoczonych, albo nawet już trzecie pokolenie, czyli wnukowie Polaków, urodzonych w kraju. Wszyscy w Hamtramcku mówią po polsku (starsi lepiej, młodsi gorzej). Można tu mówić po polsku w sklepach, z policjantem na ulicy, z listonoszem, z urzędnikami miejskimi.

## Szkoła im. Kościuszki

Na ulicach widzi się szyldy z polskimi nazwiskami. Od czasu do czasu zauważyć można kilka polskich słów. Oprowadzający mnie starszy mieszkaniec Hamtramck mówi z żalem, że jeszcze przed 20 laty można było znaleźć wiele szyldów, pisanych po polsku. Obecnie pozostały tylko takie ślady, jak nazwa apteki „Tencza" lub szkoły im. Kościuszki i im. Pułaskiego, szkoły z językiem wykładowym angielskim.

Sekretarz Malicki opowiada mi, że największy napływ polskiej ludności do Hamtramcku nastąpił w latach 1910 do 1920. W ciągu tych 10 lat liczba mieszkańców zwiększyła się z 3.500 prawie do 50.000, przy czym osiedlali się w Hamtramck prawie wyłącznie Polacy.

Obecnie liczba mieszkańców tego oryginalnego miasta stopniowo zmniejsza się. Podczas ostatniego spisu ludności w 1940 roku było tu 50.160 mieszkańców. W roku 1947 spis szkolny wykazał już tylko 47.365 mieszkańców. Wytłumaczenie jest proste. Hamtramck jest niewątpliwie czymś w rodzaju getta narodowościowego, bardzo gęsto zaludnionego. Młodsze pokolenie stara się mieszkać lepiej, co nie jest możliwe w starych jednopiętrowych domkach Hamtramck, wobec czego występuje tendencja do przenoszenia się do innych dzielnic Detroit.

## Asymilacja

Polacy z Hamtramck niewątpliwie, tak samo jak reszta Polonii amerykańskiej, wcześniej czy później całkowicie się zamerykanizują. Zachowują oni jednak wiele sympatii i przywiązania do swego kraju macierzystego i z dumą wymieniają swe polskie pochodzenie.

Mieszkańcy Hamtramcku z zainteresowaniem dopytują się, co się dzieje w kraju. Ich miłości starej ojczyzny nie mogą przekreślić wypociny ukazującego się w Detroit reakcyjnego „Dziennika Polskiego", który szkaluje wszystko, co polskie, a w ostatnim tygodniu ze szczególną pasją atakował Kongres Intelektualistów we Wrocławiu.

## John Francis Hamtramck

Interesuję się, skąd pochodzi dziwna nazwa Hamtramck. Okazuje się, że w walkach o wolność Stanów Zjednoczonych w końcu 18-go wieku brał czynny udział pułkownik John Francis Hamtramck, pochodzenia francusko - kanadyjskiego. Pułkownik ten odniósł zwycięstwo nad wojskami brytyjskimi właśnie w okolicy Detroit i jego imieniem nazwana została pobliska wioska, która potem urosła i stała się polskim miastem Hamtramck.

Na pomniku Johna Francisa Hamtramck odczytać można dłuższy napis, sławiący jego „prawdziwy patriotyzm" i jego „gorliwe przywiązanie do wolności narodowej. Myślę, że Hamtramck i jego pokolenie, które w rewolucyjnej walce wywalczyły wolność Stanów Zjednoczonych, nie wyobrażało sobie tej wolności jako zależności 140 milionów Amerykanów od kilku tysięcy właścicieli fabryk samochodowych czy innych reprezentantów wielkiego kapitał.

## Zeznania Mrs. Pyskatej




*Czy nie sądzisz, że Komisja Badania Działalności Antyamerykańskiej jest na usługach naszych wrogów, by ośmieszyć Amerykę*

**Rys. Lou**

*Na marginesie*

## Upowszechnianie szmiry

*Rynek małego miasteczka podobny był bliźniaczo do wielu innych, które mijaliśmy w wakacyjnej wędrówce. Czworobok wyboistego bruku, nieforemny ratusz z czerwonej cegły, piętrowy budyneczek z ogromnym napisem „Hotel du Nord" Dwie spółdzielnie, szyld weterynarza i knajpa z gigantycznych rozmiarów butelką piwa w oknie wystawowym. Resztki słomy rozrzucone po bruku są pamiątką po wczorajszym dniu targowym. Krajobraz małego, oddalonego od wielkich miast i centrów przemysłowych miasteczka.*

*— Nudno.. ziewa panienka przy bufecie herbaciarni.*

*— Nudno... wtóruje przypadkowy interlokutor, młodzieniec w gimnazjalnej czapce i spiętych pod kolanami pumpach. Tak, owszem, pracuje człowiek czy uczy się, ale poza tym — kino tylko dwa razy na tydzień, chyba że się aparatura zepsuje, bo bardzo zła, w bibliotece mało książek i żadnych nowych nie kupują. Jak kto wódki nie pije, to nudno mu, nie?*

*Chociaż w lecie, to lepiej — ciągnie dalej młodzieniec. — Ja to się specjalnie cieszę, bo takie coś, niby teatr, ogromnie lubię. A w lecie przyjeżdżają do nas różne. O niech pani zobaczy: właśnie przedwczoraj był jeden, a w tym tygodniu też podobno jacyś przyjadą. Już afisze są... Afisze są, a jakże. Ten zielony, drukowany czerwonymi literami, nieco już zblakły, i ten żółty, prawie zupełnie już wypłowiały, i ten nowiutki, zwiastujący miasteczku nowe rozkosze, wszystkie te afisze widzieliśmy już poprzednio. Stanowiły jeszcze jeden, wspólny mijanym miasteczkom akcent, były ich nieodzowną atrakcją. Przeróżne: 120 proc. humoru, Cagliostro???, NAJWESELSZA REWIA!!! w wykonaniu „czołowych artystów scen warszawskich", sztuka pt. „Perfumy Pani Marty", grana równocześnie, wg. zapowiedzi afisza „na scenach stołecznych". Autor i wykonawcy anonimowi.*

*— Ach, panie, to piękne rzeczy! Jedyna przyjemność, jak taki teatr albo co przyjedzie. Już człowiek te grosze oszczędza, bo sam pan rozumie, jak taka okazja, trzeba pójść. To bardzo wesołe...*

*Tak się złożyło, że z pewną ilością tych „imprez" zetknęliśmy się w czasie urlopu, spędzanego w nadmorskiej miejscowości. O innych powiedziały nam wystarczająco dużo afisze, nazwiska wykonawców, przede wszystkim — reakcja publiczności. Publiczność, która w małych miasteczkach uczęszczała na wszystkie „120 proc. humoru" z nabożeństwem i gorliwością, godną lepszego celu.*

*„Imprez" wszelkiego rodzaju i autoramentu wyruszyło w objazd po Polsce w ciągu ubiegłego lata kilkadziesiąt. Kilkanaście z nich, zorganizowanych przez zawodowych aktorów, było istotnie na poziomie, czy nawet dobrych. Te jednak — na ogół nie zawadzały o małe miasteczka, o wszystkie właśnie Płoński czy Miastka. Reszta jednak była szmirą gatunku najgorszego. Zarówno pod względem „jakości" wykonawców (pseudozawodowców lub wypędków ze scen zawodowych), jak i pod względem „linii repertuarowej". W imprezach królowały stare, głupie skecze, niewybredne piosneczki (wśród nich ogromny procent „pijackich", skutecznie propagujących używanie alkoholu), podejrzanej jakości komicy i tancerki. I ten właśnie typ „imprezy" szturmem zdobywał małe miasteczka, znudzone, stęsknione rozrywki, szukające choćby namiastek sztuki.*

*O ile nam wiadomo, imprezy te nie posiadają w większości wypadków żadnego zezwolenia władz centralnych, po prostu dlatego, że nikt się nimi bliżej nie interesuje. Ich byt na prowincji zależny jest od lokalnych „ojców miasta", czyli po prostu od zarządu miejskiego, który ma prawo udzielić zezwolenia na odbycie przedstawienia, lub go odmówić. Ale dlaczegóż miałby odmówić. Przecież ojcowie miasta w Płońsku, Końskich czy Gubinie też się nudzą i spragnieni są rozrywki.*

*W tym roku sezon imprez już minął. Należy o nich jednak pomyśleć na progu sezonu, który nadejdzie i zająć się przynajmniej ograniczeniem działalności tego rodzaju „teatrów", jeśli nie można na razie zwiększyć wydatnie ilości teatrów objazdowych z prawdziwego zdarzenia.*

das

# Planowa akcja

### Kazimierz Brodnicki

Panika rynkowa, której świadkami i ofiarami byliśmy przez kilka tygodni, została wywołana całym szeregiem przyczyn bezpośrednich i jedną przyczyną pośrednią, ale zasadniczą.

„Run" na towary czy wstrzymywanie się części bogatych rolników z podażą produktów, przeznaczonych normalnie na potrzeby rynku, były konsekwencjami p l a n o w e j akcji, wymierzonej przeciwko państwu ludowemu. Fakt, że kiedy w Polsce rozpuszczano wiadomości o masowym wywozie żywności m. in. do Czechosłowacji, to jednocześnie w Czechosłowacji kolportowano plotki o masowym wywozie żywności m. in. do... Polski — powinien był dać każdemu do zrozumienia, gdzie znajdują się sprężyny, poruszające posłuszne im marionetki.

I chłopi, wybijający z takim trudem pozyskane pogłowie, i kupcy, sprzedający towar tylko zaufanym klientom, i konsumenci, którzy wykupywali towar w oczekiwaniu na wojnę, koniec świata lub z końcem świata utożsamiane spółdzielnie produkcyjne — wszystkie te grupy działały w rozsypce, ale zgodnie z planem, stworzonym poza nimi. One były tylko świadomym lub nieświadomym narzędziem w rękach kogoś, kto świetnie czuje i wie, że im głupsza plotka, im większa bzdura, tym skuteczniej odpowiada mentalności pokaźnego odłamu naszego społeczeństwa.

Ale nie można i nie należy przypuszczać, że „ślepy miecz" nie orientował się w celach, przyświecających „ręce" lub „rękom". Nie wszyscy byli naiwni, lekkomyślni lub nieopanowani. Wielu wiedziało i wie doskonale, o co chodzi, a jeżeli nawet nie zdaje sobie sprawy, jakie zamiary mieli i mają inspiratorzy paniki rynkowej, to świetnie zdaje sobie sprawę z własnej motywacji i własnych, osobistych celów.

Na dążenia do usunięcia wyzysku na wsi, do podniesienia poziomu gospodarczego małego i średniego chłopa — odpowiedzieli kontruderzeniem chłopi bogaci. Na dążenie do wzrostu roli uspołecznionego sektora handlowego, do odjęcia handlowi cech spekulacyjnych, osłabienia kapitalizmu w handlu — odpowiedział, przechodząc do przeciwnatarcia, poważny odłam kupiectwa.

Reprezentanci tego odłamu wyzyskali umiejętnie zarówno wstrzymanie się chłopów z podażą niektórych artykułów spożywczych, jak i głupotę poddających się panice konsumentów. Bo przecież na jednym i drugim można świetnie zarobić, omijając uciążliwe przepisy skarbowo - podatkowe i z dziedziny cen. Stąd nie budzą zdziwienia fakty, iż sami kupcy doradzali spożywcom robienie zapasów, a jako dowód swej dla odbiorców „życzliwości" przytaczali okoliczność, że „komu innemu" nie sprzedaliby więcej jak jeden kilogram — dajmy na to — cukru, ale dla „szanownego pana" znajdzie się i pięć, i dziesięć kilo. Ponieważ jednak niczego nie robi się za darmo, więc pp. sprzedawcy „rezygnowali" z większej ilości towaru za „skromną" dopłatę do cen, wyznaczonych w cenniku. Przecież — co dla obydwóch stron było nader jasne — skoro cukru i tak nie będzie (wiadomo: eksport, dokąd? — również wiadomo), to te „głupie" dwadzieścia złotych na kilogramie więcej czy mniej nie powinno grać żadnej roli. W ten sposób i wilk (sprzedawca) miał być syty, i koza (spożywca) cała.

Podsycanie histerii i „runu" na towary leżało w interesie kupiectwa z dwóch powodów: aby zarobić i aby pójść na rękę reakcyjnym inspiratorom i reżyserom. Chodziło o to, że w mętnej wodzie łapie się ryby łatwiej, niż w czystej.

Czy nie zaszło tu jednak jakieś nieporozumienie? Czy wspomniane fakty nie dowodzą raczej, iż niektórzy pp. kupcy już przestali wierzyć w swoją egzystencję, przewidzianą wszakże przez państwo ludowe? Czy nie stanęli oni na stanowisku: „Après nous le déluge" (po nas potop)? I dlatego wolą teraz „zbić forsę", za którą można kupić złoto lub dolary, po czym wycofać się z handlu zanim państwo — o czym są najgłębiej przekonani — usunie ich z terenu obrotu towarowego.

Taka taktyka daje broń do ręki tym wszystkim, którzy nie bez słuszności chcą, jeżeli nie likwidacji, to w każdym razie przyhamowania prywatnego aparatu handlu d e t a l i c z n e g o, motywując tę likwidację czy te hamulce zarówno spekulacją, co pewien czas przez ten aparat ponawianą, jak i świadomym z jego strony demoralizowaniem i bałamuceniem opinii publicznej. Handel detaliczny, reprezentowany przez 180.000 sklepów, posiada rozsiane po całym kraju kuźnie plotek, intryg i agitacji, obliczonych na sianie zamętu, ogłupianie spożywców, propagandę antypaństwową etc. Gdy 90 proc. placówek sprzedaży znajduje się w rękach tak pojmujących swe czynności właścicieli przedsiębiorstw prywatnych, to pod ich wpływem nawet kierownictwo i personel pozostałych 10 proc. może być bardzo często zatrute i zdemoralizowane.

Z postawy i zachowania się pokaźnego odłamu kupiectwa detalicznego we wrześniu br. muszą być i będą wyciągnięte właściwe wnioski. Państwo ludowe, które rozwiązało szereg równie trudnych zagadnień, weźmie się wreszcie i do handlu, który nie może być rozsadnikiem gorszących metod gospodarczych i siewcą zamętu ze względów politycznych. Państwo ludowe, które sprowadziło hurt prywatny do właściwych rozmiarów bez krzywdy dla spożywcy, znajdzie środki i sposoby, by postąpić podobnie i z handlem detalicznym. Państwo ludowe, które nie poprzestaje na słowach i akcji obronnej, rozwinie sieć państwowych domów towarowych i sklepów detalicznych i dopomoże do rozwoju sieci spółdzielczych domów towarowych i sklepów detalicznych.

Rzecz jasna, nie wystarczą same posunięcia natury administracyjnej, podatkowej czy organizacyjnej. Musi im towarzyszyć wzrost u ś w i a d o m i e n i a i d y s c y p l i n y członków związków zawodowych, którzy tysiącami dawali się ponieść nastrojom paniki i histerii. Musi im również towarzyszyć wzmocnienie tych elementów wiejskich, które na szerzeniu zamętu niczego nie zyskują, a tracą na długą metę tak, jak tracą spożywcy miejscy.

# PRZEGLĄD PRASY

### POMYSŁOWY MER

W dzienniku „Wolność" znajdujemy pod powyższym tytułem następujące uwagi:

**Istnieje stary dowcip o dziewczynce z arystokratycznej rodziny, która dowiedziawszy się, że biedni ludzie głodują, ponieważ nie mają chleba, zawołała: „Ależ przecie oni mogą jeść ciastka!"**

**Mer miasta Croydon mister Ernst Turner pod względem udzielania rad biednym ludziom jest dokładną kopią wspomnianego dziecka.**

**Korespondent „Daily Worker" donosi:**

**„Ernst Turner poradził bezdomnym rodzinom, mieszkającym w okropnej ciasnocie w miejskich „ośrodkach mieszkaniowych", aby lepiej uprzątali lokale i uczynili je bardziej przytulnymi.**

**Skrzynki od pomarańcz, które wykorzystuje się w charakterze mebli, powiedział mer, należy przykrywać kawałkami tkanin, a podłogi można zasłać dywanami, na ścianach zaś zawiesić zwierciadła".**

**Te głębokie sentencje wygłosił mer Croydonu na posiedzeniu rady miejskiej, kiedy delegacja bezdomnych zgłosiła protest przeciwko podniesieniu opłat za miejsca noclegowe.**

**Wiadomość o pomysłowym merze gazeta zatytułowała: „Jak zrobić przytulnym mieszkanie człowieka pozbawionego dachu nad głową".**

## Delegacje włoskich zw. zawodowych w drodze do Polski

RZYM (PAP). Delegacja włoskich rad zakładowych, zaproszona przez polskie związki zawodowe wyjechała w poniedziałek do Warszawy. W skład delegacji wchodzą: poseł Sannicolo, dziennikarz Gatto, prof. ekonomii Pietranera, przewodniczący rady zakładowej Musco, kierownik techniczny Perrone oraz robotnicy Raitanu, Piluscio, Rossi Ruiz i Sullotto.

Przewodniczący delegacji inż. Leonardi oświadczył przed wyjazdem dziennikarzom, że „rady zakładowe mają zamiar zwrócić uwagę opinii publicznej na znaczenie wymiany handlowej między Włochami a krajami Europy Wschodniej."

## Nowy Zarząd SARP wybrano na zjeździe we Wrocławiu

WROCŁAW. W drugim dniu Zjazdu SARP wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — inż. arch. Józef Ufnalowski. Do zarządu weszli inżynierowie architekci Ptaszycki, Piotrowski, Tworkowski, Malicki, Siermiecki, Morsztynkiewicz, Krzyżanowski, Rouba, Tomaszewski, Nicz i Nahrebecki.

## Kolej jest przygotowana do jesiennej akcji przewozu

W dniu 20 bm. obradował w Warszawie Wydział Wykonawczy Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P. (ZZK), wraz z przedstawicielami Centralnych Sekcji Fachowych.

Tematem obrad była sprawa realizacji uchwał czerwcowego plenum KCZZ i sierpniowego plenum Zarządu Głównego ZZK. W szerokiej dyskusji omawiano sprawę współzawodnictwa pracy oraz stwierdzono, że kolej jest już przygotowana do jesiennej akcji przewozu buraków i innych ziemiopłodów.

# Bojówkarze de Gaull'a strzelają do demonstrujących robotników

## Zabici i ranni w czasie krwawych zajść w Grenoble

**W czasie pobytu de Gaulle'a w Grenoble, członkowie bojówek gaullistowskich, rekrutujący się spośród mętów Marsylii, Toulonu i Nicei, sprowokowali szereg zajść z ludnością tego miasta, która przyjęła de Gaulle'a wrogimi okrzykami. Bojówkarze gaullistowscy, uzbrojeni w pałki i rewolwery strzelali do demonstrujących robotników. Są zabici i ranni.**

**Na znak protestu związki zawodowe Grenoble ogłosiły strajk generalny.**

PARYŻ (PAP). Podczas pobytu gen. de Gaulle'a w mieście Grenoble doszło do krwawych starć między uzbrojonymi bojówkami gaullistowskiego „zjednoczenia narodu francuskiego" (RPF) i „republikańskimi oddziałami bezpieczeństwa" z jednej strony, a b. uczestnikami ruchu oporu i b. partyzantami z drugiej strony.

Jeszcze przed przyjazdem do miasta gen. de Gaulle'a jego czołowe bojówki zaatakowały o świcie lokal miejscowej organizacji partii komunistycznej. Bojówkarze napadli na sekretarza partii i zasypali mu oczy niegaszonym wapnem.

W ciągu dnia przybył sam de Gaulle. Kandydat na dyktatora Francji udał się ku zbiorowej mogile partyzantów, poległych podczas bitwy o Vercors. Gdy generał podszedł do grobowca, w tłumie rozległy się okrzyki: „Zdrajca Vercors!" oraz gwizdy. Wówczas najemnicy de Gaulle'a uzbrojeni w pejcze i pałki gumowe, zaatakowali tłum.

Podczas, gdy de Gaulle występował przed mogiłą partyzantów, na przeciwległym krańcu miasta odbywała się kontrdemonstracja robotników i b. partyzantów. Gdy demonstranci przechodzili koło placu, gdzie przed chwilą występował de Gaulle, jego najemnicy, pozostając w samochodach, otworzyli ogień, zabijając i raniąc wiele osób.

### Churchill w roli impresaria de Gaulle'a

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" w korespondencji z Paryża omawia „podróż propagandową" de Gaulle'a po Francji południowej i środkowej. W czasie tej podróży, de Gaulle zapowiedział przekształcenie Francji w państwo faszystowsko-korporacyjne typu Włoch Mussoliniego.

„Prawda" podkreśla, że to „propagandowe tournee" de Gaulle'a było inspirowane przez reakcyjne koła amerykańskie i angielskie. 11 września, kiedy premier Queuille formował swój rząd, de Gaulle w tajemnicy spotkał się z Churchillem, który jakby przypadkiem bawił w Południowej Francji. Churchill odbył także rozmowę z Murphym, szarą eminencją dyplomacji amerykańskiej i amerykańskiego wywiadu.

### Kontrprojekt Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP). W toku debaty nad planem rządu Queuille, do Zgromadzenia Narodowego wpłynął kontrprojekt francuskiej partii komunistycznej. Kontrprojekt ten, wniesiony przez Duclos, przewiduje uzyskanie oszczędności w łącznej sumie 400 miliardów franków i sprowadza się do następujących 4 punktów:

1) natychmiastowa konfiskata nielegalnych zysków i mienia zdrajców — 150 miliardów;

2) redukcja wydatków wojskowych — 200 miliardów;

3) specjalne opodatkowanie spółek kapitalistycznych i skasowanie przysługujących im dotychczas przywilejów podatkowych — 50 miliardów;

4) odebranie rządowi prawa zmiany kursu wymiennego franka i przekazanie uprawnień w tej dziedzinie parlamentowi.

Kontrprojekt Duclos został jednak odrzucony przez większość Zgromadzenia.

# Spółdzielczość rolnicza nieść będzie pomoc biednemu i średniemu chłopu

## Wywiad z prezesem Centr. Roln. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"

*W ostatnich dniach odbyły się kolejno w Bydgoszczy, Wrocławiu i Warszawie trzy doniosłe zjazdy kierowników powiatowych związków gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" ze wszystkich województw, na których przedyskutowano zagadnienia, jakie stanęły przed spółdzielczością wiejską w związku z ostatnimi uchwałami plenum Komitetu Centralnego PPR, uchwałami władz naczelnych SL, PSL, PPS i SP. Prezes zarządu Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", poseł E. Pszczółkowski, w wywiadzie udzielonym redaktorowi gospodarczemu Polskiej Agencji Prasowej PAP w następujący sposób scharakteryzował nowe zadania spółdzielczości rolniczej.*

— Uchwały plenum KC PPR i władz naczelnych pozostałych stronnictw demokratycznych, które wywołały ogromne, usprawiedliwione poruszenie na wsi, mówią jasno, że najważniejszym dziś zadaniem jest walka o ograniczenie wyzysku kapitalistycznego na wsi, z czego znowu wynikają olbrzymie zadania dla spółdzielczości rolniczej. Drugie zadanie — to przebudowa wsi. Spółdzielczość rolnicza musi stać się rzeczywiście doskonałym narzędziem pomocy biednemu i średniemu chłopu, pomocy zapewniającej zaopatrzenie, organizację zbytu i usług.

**— Jakie przewiduje się najważniejsze środki dla ograniczenia wyzysku kapitalistycznego i do udzielenia pomocy biednemu i średniemu chłopu?**

— Środki takie — to: polityka podatkowa Rządu (np. anulowanie drugiej raty podatku gruntowego w stosunku do gospodarstw o przychodowości do 10 q), najszersze stosowanie pomocy sąsiedzkiej, dalej właściwa polityka cen na zboże, pomoc kredytowa oraz doprowadzanie jak największej ilości towarów na wieś.

**— W swoim czasie wysuwane były zarzuty, że spółdzielczość rolnicza źle wykonywała swe zadania w zakresie zaopatrzenia, organizacji zbytu i usług....**

— Tak jest. Zarzuty te były w całej rozciągłości słuszne i nie wszystkie niedociągnięcia zostały już usunięte. Znaczna część towaru nadal idzie do bogacza wiejskiego. Słabym wciąż jeszcze odcinkiem jest organizacja zbytu, co daje pole do popisu masie spekulantów. Ośrodki maszynowe pracowały i często jeszcze pracują w 30—50% dla bogaczy wiejskich, co jest rzeczą niedopuszczalną.

**— Co przede wszystkim wpływa na to, że nadal obserwujemy różne niedomagania w pracy gminnych spółdzielni?**

— Dotąd nie przestaje ciążyć na naszej spółdzielczości szkodliwa ideologia, która stawia wszystkich chłopów na równi, która pragnie utrzymania odrębności chłopów od klasy robotniczej i nie widzi istnienia walki klasowej na wsi. Wiele błędów wynikło stąd, że nie oczyściliśmy naszych szeregów spod wpływu bogacza wiejskiego, karierowicza i spekulanta, dlatego, że nie zdołaliśmy we właściwej mierze wciągnąć do pracy mas chłopów mało i średniorolnych.

**— W jaki sposób spółdzielczość rolnicza zamierza usunąć istniejące przeszkody i braki?**

— Zmienimy niewłaściwą praktykę równych udziałów. Ustalamy, że należy ściągać udziały po 300 zł. od wszystkich chłopów, posiadających gospodarstwa do 2 ha oraz wszystkich robotników rolnych i wyrobników. Wszyscy ci, którzy posiadają więcej niż 2 ha ziemi płacą po 300 zł. od 1 ha.

Zmieniona też będzie zasada jednakowej zapłaty za korzystanie z maszyn wypożyczanych z ośrodków maszynowych.

Ponadto należy zmienić system, przy którym spółdzielnia dawała jednakowe korzyści członkom i nie członkom. Sami chłopi poprzez Komitety Sklepowe powinni decydować o rozdziale towarów najbardziej poszukiwanych. Oprócz komitetów sklepowych rady gospodarcze przy spółdzielniach decydować będą o rozdziale nawozów sztucznych, żelaza itp., przy zakładach produkcyjnych, np. w cegielniach czynne będą komisje produkcyjne, przydzielające wyroby danego zakładu. Podobne komisje wpływać muszą na pracę ośrodków maszynowych.

**— Jakie cele będą przyświecać przyszłym wyborom w gminnych spółdzielniach?**

— Wybory, które mają się odbyć pod koniec roku, będą ostatecznym etapem konsekwentnej walki o usunięcie bogacza od władzy w spółdzielni. Ale już dziś trzeba wyszukiwać tych, którzy umacniają swe wpływy w spółdzielni. Trzeba zwoływać zebrania i na nich demaskować szkodników i ludzi powiązanych z bogaczami wiejskimi oraz usuwać ich z władz w spółdzielni, nawet jeżeli zasłaniają się oni nieraz legitymacją partyjną. Na ich miejsce wysuwać będziemy najzdolniejszych i najuczciwszych chłopów.

Uchwały i rezolucje partii politycznych — kończy swe uwagi prezes Pszczółkowski — oświetlające jaskrawo stosunki społeczne na wsi, pomogą chłopom mało i średniorolnym uchwycić mocniej w swoje ręce kierownictwo i nadzór nad gminną spółdzielnią, pozwolą silniej powiązać pracę spółdzielni z kołami partii politycznych, zadecydują o doprowadzeniu do zwycięskiego końca walki o prawdziwie ludowe oblicze spółdzielni rolniczej.

## Ogólnopolski Zjazd Pracowników Służby Zdrowia

W dniu 19 bm. zakończyły się we Wrocławiu dwudniowe obrady Ogólnopolskiego Zjazdu przewodniczących, sekretarzy i skarbników wojewódzkich okręgów Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia.

W drugim dniu dr Henryk Minc wygłosił referat o sytuacji politycznej ze szczególnym omówieniem uchwał sierpniowych KC PPR. Przedmiotem dalszych obrad było omówienie uchwał czerwcowego plenum KCZZ, zorganizowanie współzawodnictwa pracy w Służbie Zdrowia, sprawy organizacyjne, finansowe, ekonomiczne, szkoleniowe, akcja funduszu specjalnego i wczasów pracowniczych.

## Konferencja aktywu kobiecego Zw. Zaw. Metalowców

KATOWICE. W dniu 10 października br. odbędzie się w Katowicach ogólnokrajowa konferencja aktywu kobiecego Centralnego Zw. Zaw. Metalowców. W obradach weźmie udział około 400 delegatek kobiet zatrudnionych w hutnictwie, w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym. Konferencja zwołana została w sprawie omówienia zagadnień współzawodnictwa pracy i udziału w nim kobiet za trudnionych w tych trzech działach przemysłu.

## Jeszcze jeden proces kolaboranta

Przed kilku dniami, z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie, aresztowano pod zarzutem tzw. intelektualnej współpracy z Niemcami literata, a zarazem aktora i reżysera, Tadeusza Wołowskiego.

Wołowski napisał na zamówienie osławionego Propagandaamt w Warszawie sztukę teatralną, w której rozwijał w sposób szczególnie jaskrawy podstawowe tezy propagandy hitlerowskiej.

## Wezuwiusz ożył

NEAPOL. (SAP). Dyrektor obserwatorium Wezuwiusza, prof. Giuseppe Imbo zapowiada wznowienie działalności wulkanu.

W poniedziałek wczesnym rankiem nad Wezuwiuszem, który od 7 kwietnia 1940 r. nie dymił, ukazały się gęste kłęby dymu.

# VI Zjazd Matematyków polskich rozpoczął się w Warszawie

W dniu 20 bm. w gmachu Zakładu Fizyki Doświadczalnej U. W. rozpoczął obrady VI Zjazd Matematyków Polskich, zwołany przez Polskie Towarzystwo Matematyczne.

Zjazd zgromadził przeszło 100 czołowych matematyków polskich. Z gości zagranicznych przybyli: rektor Uniwersytetu Karola w Pradze prof. dr B. Bydżovsky, węgierski minister oświaty prof. dr G. Alexits, ambasador rumuński w Paryżu prof. dr S. Stoilov, uczeni czechosłowaccy prof. prof. E. Cech, V. Jarnik i V. Korinek oraz uczony angielski prof. dr. J. H. C. Whitehead. Oczekiwany jest przyjazd trzech wybitnych matematyków radzieckich, członków Akademii Nauk ZSRR, prof. prof. P. Aleksandrowa, A. Kołmogorowa i K. Muscheliszwilli. Wybitny matematyk francuski prof. dr. J. Hadamard nie mogąc przybyć osobiście, przysłał na zjazd referat do odczytania.

Otwierając zjazd w imieniu Polskiego Towarzystwa Matematycznego prof. dr K. Kuratowski powiedział m. in.: „Fakt zwołania w przeciągu ostatnich dwóch lat trzeciego zjazdu matematyków polskich świadczy o wielkiej aktywności i dużych osiągnięciach nauki polskiej.

Z kolei przemówienia powitalne wygłosili: rektor Bydżovsky, minister A. Alexits, prof. Stoilov i prof. Whitehead.

W pierwszym dniu zjazdu referaty naukowe wygłosili: prof. dr. S. Gołąb, prof. dr V. Jarnik, prof. Stoilov, prof. dr. H. Steinhaus oraz prof. Alexits.

Na miejscu obrad zjazdu w gmachu Zakładu Fizyki Doświadczalnej otwarta została wystawa polskich wydawnictw matematycznych, obejmująca bogaty dorobek powojenny w tej dziedzinie. Obrady Zjazdu trwać będą 4 dni.

Po zamknięciu zjazdu przewidziana jest dla gości zagranicznych wycieczka do Wrocławia na Wystawę ZO, na Dolny Śląsk i do Krakowa.

# Agent Intelligence Service podejrzany o zamach na hr. Bernadotte

## Energiczne poszukiwania sprawców morderstwa

**Władze żydowskie aresztowały w ciągu ubiegłych dwóch dni 200 osób podejrzanych o udział w zamachu na hr. Bernadotte. Aresztowania przeprowadzone zostały wśród członków grupy Sterna. M. innymi aresztowany został 34-letni Norman Nahum Numri, który przez 7 lat pozostawał w służbie brytyjskiego wywiadu wojskowego na Środkowym Wschodzie.**

JEROZOLIMA. (SAP). — Poza tym aresztowano młodego człowieka, jakoby szofera samochodu, który zatarasował drogę wozowi hr. Bernadotte. Policja w dalszym ciągu bada akta osób podejrzanych, poszukując „czarnowłosego bladego człowieka ze strzelbą", który zgodnie z zeznaniami naocznych świadków oddał kilkanaście strzałów do samochodu rozjemcy ONZ, zabijając hr. Bernadotte i płk. Serot.

Akcja skierowana przeciwko członkom grupy Sterna spotkała się z całkowitym poparciem ze strony społeczeństwa żydowskiego.

Szef sztabu rozjemcy ONZ, gen. Lundstroem, został zaproszony przez władze na konfrontację z aresztowanymi. Gen. Lundstroem był świadkiem zamachu na hr. Bernadotte.

### Walki w Jerozolimie

TEL AVIV (PAP). Jak podaje rozgłośnia „Głos Izraela", w Jerozolimie wybuchły 19 bm. znowu walki.

W całym mieście rozlegały się odgłosy strzałów broni automatycznej i wybuchy min. Arabowie podłożyli pod gmach, zajęty przez Żydów, materiały wybuchowe oraz ostrzeliwali z miotaczy min stanowiska wojsk żydowskich na górze Syjonu.

Trzy samochody pancerne Arabów podeszły pod stanowiska wojsk żydowskich, ale były zmuszone wycofać się.

### Przedśmiertny raport Bernadotte

PARYŻ (SAP). Komisja palestyńska ONZ studiowała w poniedziałek sprawozdanie hr. Bernadotte, wykonczone przez niego dzień przed zamachem. Sprawozdanie zostało dostarczone delegatom w poniedziałek rano, a do wiadomości publicznej podane w godzinach popołudniowych.

Sprawozdanie nie zawiera bezpośrednich zaleceń, lecz kategorycznie podkreśla, że szybka akcja Ogólnego Zgromadzenia ONZ w Paryżu zwiększy znacznie szanse „pokojowego rozstrzygnięcia" konfliktu palestyńskiego.

Według opinii Bernadotte, Palestyna jako państwo jednolite, jest na razie koncepcją nierealną. Demilitaryzacja Jerozolimy jest w danej chwili na razie jedynym rozwiązaniem gwarantującym utrzymanie pokoju w tym mieście.

# Doniosłe uchwały ogólnokrajowego aktywu Stronnictwa Pracy

Dnia 12 bm. odbyła się w Warszawie Narada Ogólnokrajowego Aktywu Stronnictwa Pracy, w której udział wzięli: Prezydium Rady Naczelnej, Zarząd Główny Stronnictwa, Klub Poselski, prezesi i sekretarze wojewódzcy oraz delegaci Wojewódzkich Rad Gospodarczych. Naradzie przewodniczył prezes Rady Naczelnej minister dr T. Michejda. Przedmiotem Narady było ustalenie stanowiska Stronnictwa Pracy wobec sytuacji powstałej w rezultacie uchwał Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Po wysłuchaniu referatów i dyskusji powzięto rezolucję, w której Stronnictwo Pracy, reprezentujące szerokie rzesze rzemieślników, potwierdza ich dążenia do wspólnego działania z klasą robotniczą. Stronnictwo solidaryzuje się również z uchwałami o spółdzielczości produkcyjnej na wsi, powziętymi przez stronnictwa chłopskie. W nadchodzącym okresie walki o wzmocnienie fundamentów ustrojowych Polski Ludowej SP widzi przed sobą istotne zadania, wymagające konsolidacji wewnętrznej i ściślejszej współpracy z innymi partiami demokratycznymi.

# PRASA ZAGRANICZNA

### DWULICOWA GRA USA

Opinia publiczna na zachodzie zaczyna co raz jaśniej zdawać sobie sprawę, że hazardowna, a zarazem prostacka gra polityczna amerykańskiego Departamentu Stanu obliczona jest przede wszystkim na zmuszenie do całkowitej uległości rządów państw zachodnich i podporządkowanie ich polityki wyłącznie dyrektywom amerykańskim.

W rzymskim dzienniku „Unita" ukazał się artykuł londyńskiego korespondenta tego pisma, który odsłania nieco kulisy tej „wielkiej gry":

**„Stałe pogarszanie się stosunków między państwami zachodnimi, a przede wszystkim niezdecydowanie francuskiej polityki zagranicznej i rządu labourzystowskiego skłoniło Amerykę, do szukania jakiegoś pociągnięcia, które zmusiłoby Europę zachodnią do udzielenia bezwzględnego poparcia planom Hoffmana i gen. Clay'a.**

**Dla przeprowadzenia tego manewru Amerykanie zaczęli szerzyć psychozę wojenną, doprowadzając kryzys berliński do maksimum, następnie zaś zatrzymali gwałtownie cały mechanizm propagandowy i przybyli do Moskwy z gałązką oliwną. Chcieli w ten sposób wywołać wrażenie, iż to oni pragną pokoju, a jedynie Związek Radziecki jest przeszkodą na drodze do osiągnięcia go. W Moskwie rozpoczęli grę na zwłokę wywołując w tym samym czasie w Berlinie owe incydenty, aby przekonać świat, że ze Związkiem Radzieckim rzekomo nie można prowadzić żadnych rokowań.**

**W ten sposób znajdujemy się w przededniu otwarcia zebrania Organizacji Narodów Zjednoczonych, a porozumienia dotąd nie osiągnięto.**

Korespondent dodaje, iż według opinii panującej w londyńskich kołach politycznych, wystąpienia amerykańskie na rozpoczynającej się sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ spotkają się z bardzo umiarkowanym tylko poparciem W. Brytanii i Francji.

### „BLOK PÓŁNOCNY" TEŻ SIĘ NIE KLEI

Nie lepsze wyniki osiągnęła dyplomacja dolarowa przy montowaniu „bloku północnego". Liberalny tygodnik angielski „The Economist" bardzo sceptycznie ocenia rezultaty wielomiesięcznych nacisków i zabiegów Departamentu Stanu wśród państw skandynawskich.

Pismo przepowiada, że:

**„Szwecja nie odstąpi od polityki neutralności również i po nowych wyborach". Zdaniem tygodnika ostanie decyzje konferencji ministrów spraw zagranicznych Danii, Norwegii i Szwecji nie mogą doprowadzić do istotnej współpracy państw skandynawskich, gdyż trzej partnerzy mają zupełnie odmienne poglądy na prawdopodobieństwo wojny.**

### NIEWOLNICY POMRUKUJĄ

Tymczasem nawet w tych państwach, które Ameryka uważa już za całkowicie ujarzmione przez akcję „pomocy marshallowskiej" narasta świadomość katastrofalnych skutków ulegania dyrektywom amerykańskim.

W tureckim piśmie „Kudret" ukazał się artykuł wstępny zatytułowany „Nad przepaścią ekonomiczną", którego autor bardzo ostro rozprawia się z „polityką kolonialną" Stanów Zjednoczonych. Ze względu na panujące w Turcji warunki cenzury rządowej, ukazanie się tego artykułu jest bardzo wymowne. Gazeta stwierdza, że:

**„przyczyną kryzysu ekonomicznego w Turcji jest „kolonialna ekonomika". Rolnictwo przeżywa ostry kryzys. Przemysłu prywatnego nikt nie kontroluje, przemysł państwowy znajduje się w ręku kliki rządzącej. W kraju kwitnie spekulacja. Nędza i drożyzna rosną z każdym dniem coraz bardziej. Państwo ugrzęzło w długach".**

Gazeta stwierdza na zakończenie, że korzyści z obecnego położenia Turcji osiągają wyłącznie zagraniczne towarzystwa kapitalistyczne, które otrzymały różne koncesje od rządu tureckiego.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

*Przed wojną 1939 roku, Polska była krajem o dużych nadwyżkach produkcji węgla. W związku jednak ze specyficzną strukturą kraju, którego wschodnie połacie zużywały jako opału drzewa, zużycie węgla w kraju w przeliczeniu na głowę mieszkańca było niezwykle niskie i wyrażało się sumą 736 kg węgla rocznie. W tym samym czasie zużycia węgla na głowę w Czechosłowacji wynosiło 1.950 kg, w Niemczech 2.650 kg, w Belgii 4.100 kg.*

*Obecnie w Polsce, w której z miesiąca na miesiąc rozwija się przemysł, rośnie zużycie węgla.*

*Największe zużycie węgla przypada obecnie na województwa śląsko - dąbrowskie i dolno - śląskie, Są to województwa o największym stopniu rozwoju przemysłu.*

### 4 PAŹDZIERNIKA ROZPOCZNIE SIĘ KAMPANIA CUKROWNICZA

W bieżącej kampanii cukrowniczej weźmie udział 76 fabryk. Pierwsze cukrownie ruszą już w dniu 4.X. br., a jako ostatnie rozpoczną pracę 2 cukrownie świeżo wybudowane na Ziemiach Odzyskanych w okręgu szczecińskim „Kluczew" i „Gryfice".

Urodzaj na buraki w roku bieżącym jest jeszcze lepszy niż w roku ubiegłym. Zaplanowane zostało wyprodukowanie 520 tys. ton cukru, t.j. o 40 tys. ton więcej, niż w zeszłorocznej kampanii. Wszystko wskazuje jednak na to, że plan ten zostanie przekroczony. Przygotowania techniczne i surowcowe we wszystkich cukrowniach zostały już ukończone. Cukrownie zostały zaopatrzone w węgiel, wapno i inne potrzebne materiały.

### FABRYKA BUTANOLU ROZPOCZYNA PRODUKCJĘ

Zakończone zostały prace nad budową jedynej w Polsce, a czwartej w Europie, fabryki batanolu i acetonu.

Fabryka rozpoczyna produkcję dnia 25 bm. Nowa placówka jest całkowicie dziełem polskiego inżyniera, technika i robotnika, gdyż także plany fabryki i aparaturę wykonano w kraju.

Uruchomienie fabryki butanolu i acetonu jest dalszym krokiem naprzód w uniezależnieniu przemysłu polskiego od dostaw zagranicznych. Dotychczas bowiem butanol i aceton, używane jako rozpuszczalniki lakierów i farb, sprowadzane były z zagranicy.

### ZAKAZ UŻYWANIA SZTUCZNYCH ŚRODKÓW SŁODZĄCYCH

Na mocy rozporządzenia wydanego w sierpniu r.b. zabronione jest używanie do wyrobu artykułów żywnościowych (przeznaczonych do wprowadzania w obieg) sztucznych środków słodzących, jak: sacharyna, dulcyna, glucyna oraz inne związki chemiczne, otrzymane syntetycznie, a posiadające słodki smak.

Zakaz ten nie dotyczy preparatów odżywczych przeznaczonych dla chorych na cukrzycę.

### NOWE NABRZEŻE W PORCIE SZCZECIŃSKIM

Dnia 10 bm. rozpoczęto załadunek węgla z odbudowanego ostatnio w porcie szczecińskim nabrzeża Parnickiego.

Nabrzeże Parnickie wyposażone jest w najbardziej nowoczesny sprzęt techniczny; a m. in. w 3 nowe dźwigi półportalowe, z których jeden już pracuje.

Pierwszym statkiem, który przybył po ładunek węgla był fiński „Satakunta".

### Ofiary

* Pracownicy firmy „Beton — Stal" z budowy Trasy W — Z odcinek 5 wpłacają zł. 3.600 na sieroty po poległych powstańcach Warszawy zamiast kwiatów w rocznicę śmierci poległych kolegów.

# Odbudowany most na tatrzańskiej Białce zbliża narody Czechosłowacji i Polski

## Uroczystość otwarcia mostu manifestacją przyjaźni

Otwarcie mostu granicznego na rzecze Białce, w pobliżu Łysej Polany na drodze z Zakopanego do Morskiego Oka, stało się manifestacją przyjaźni obu narodów. Most na Białce jest jedynym połączeniem między Polską a Czechosłowacją w rejonie Wysokich Tatr, łącząc Zakopane najdogodniejszą drogą z Liptowską Doliną i miejscowościami podtatrzańskimi, jak Jaworzyna Spiska, Smokowiec, Szczyrbskie Jezioro, Św. Mikulasz, Poprad, Kieżmark i wiele innych.

Odbudowa mostu stanowi wielkie udogodnienie dla rozwijającego się małego ruchu granicznego, a specjalnie dla turystów czechosłowackich i polskich.

Most ten zniszczony w czasie okupacji przez Niemców, został odbudowany wspólnym wysiłkiem robotnika polskiego i czechosłowackiego, przy wydatnej pomocy młodzieży polskiej, zorganizowanej w „Służbie Polsce" i młodzieży z szeregów Komunistycznej Organizacji Młodzieży Słowacji.

Na uroczystość przybyli: ambasador R.P. w Pradze Olszewski, wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz, przewodniczący WRN ob. Klimaszewski, gen. Mossor, konsul R.P. w Czechosłowacji Znamirowski, przedstawiciele władz miejscowych, partii politycznych, junacy „SP", którzy brali udział przy odbudowie mostu i ludność okoliczna.

Ze strony Czechosłowacji w uroczystości wzięli udział: minister pełnomocny do spraw Słowacji dr G. Husak, generał Janda w otoczeniu wyższych oficerów, dr Simowić, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Słowacko-Polskiej, przedstawiciel komunistycznej młodzieży Słowacji Sykora, młodzież czeska i słowacka z orkiestrą, robotnicy i społeczeństwo z okolicy.

Przy dźwiękach hymnów narodowych Polski i Czechosłowacji przedstawiciele obu państw dokonali przecięcia wstęgi po obu stronach mostu.

Wypowiedzi mówców na temat przyjaźni polsko - czechosłowackiej, zebrani przyjmowali długotrwałymi okrzykami i oklaskami na cześć obu bratnich narodów, na cześć Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Gottwalda.

Na zakończenie oficjalnych uroczystości odbyło się wręczenie zasłużonym przy odbudowie mostu junakom „SP" i młodzieży słowackiej odznak i dyplomów.

Goście czechosłowaccy udali się do Zakopanego, gdzie odbył się wspólny obiad, zwiedzanie sanatoriów i miasta. W godzinach popołudniowych odbyła się na stadionie zabawa ludowa, na której młodzież, robotnicy i działacze czechosłowaccy bawili się wspólnie z mieszkańcami Zakopanego.

Robotnicy i młodzież polska udali się do Jaworzyny w Czechosłowacji, gdzie byli serdecznie podejmowani przez miejscową ludność.

# Wzorowe wsie samopomocowe na terenie Opolszczyzny

OLESNO (tel. wł.). Sprawa tworzenia wzorowych wsi samopomocowych znajduje na terenie Opolszczyzny coraz liczniejszych zwolenników. Z inicjatywy Powiatowego Związku (Samopomocy Chłopskiej w Oleśnie — postanowiono na terenie powiatu oleskiego stworzyć dwie wzorowe gromady samopomocowe a to w Pawłowicach oraz w Lasowicach Małych.

Jednocześnie przy Związku Samopomocy Chłopskiej w Olesnie utworzono specjalny Komitet wsi samopomocowych, którego celem będzie opieka nad gromadami samopomocowymi. W skład Komitetu weszli: przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, starosta oraz przedstawiciele partii politycznych, Związków zawodowych i organizacji młodzieżowych.

# SPORT

## Niedziela sportowa w Warszawie

### Sensacyjne imprezy poruszą Stolicę

W najbliższą niedzielę w Warszawie odbędą się arcyciekawe imprezy sportowe, jakich jeszcze dotąd bodajże stolica nie oglądała i dlatego śmiało będzie można nazwać dzień 26 września „wielką niedzielą sportu stołecznego".

W wymienionym dniu oprócz normalnego spotkania piłkarskiego o mistrzostwo Klasy Państwowej między Polonią a Wartą, odbędzie się przed południem międzypaństwowe spotkanie motocyklistów - żużlowców Czechosłowacja — Polska na największym obecnie i najlepszym torze żużlowym w Europie, wybudowanym wielkim wysiłkiem i ofiarnością członków RKS „Skra" przy ul. Wawelskiej. Impreza ta niewątpliwie wywoła olbrzymie zainteresowanie, a ponieważ tor „Skry" w obecnym stadium może pomieścić tylko 20 tysięcy widzów, zalecamy wszystkim, którzy zechcą obejrzeć tę sensacyjną imprezę, by już zaopatrywali się w bilety przez Związki Zawodowe po cenie zniżkowej, względnie nabywali je w punktach przedsprzedaży przy ul. Marszałkowskiej 80 i 73.

W tym samym dniu, tj. w „wielką niedzielę sportu stołecznego" odbędzie się w Warszawie jeszcze jedna impreza, która poruszy dosłownie całą Warszawę. Oto o godz. 11 z okazji otwarcia nowozbudowanego miejskiego stadionu sportowego, odbędzie się na dochód odbudowy Warszawy sensacyjny mecz piłkarski między reprezentacjami Zarządu Miejskiego i prasy warszawskiej. W drużynie Zarządu Miejskiego zobaczymy „ojca miasta" prezydenta Tołwińskiego, przewodn. MRN Sankowskiego, wiceprezydentów Beningera i Jaszczuka, dyrektorów i naczelników Bartoszewicza, Kępmę, Marca, Wujka, Wołowicza, Zielińskiego i innych. Prasę na tym meczu reprezentować będą m. in. redaktorzy: Skoniecki, Strzelecki, Praga, Korotyński, Żdżarski, Kłyszyński, Aleksandrowicz, Pisarski, Hig, Szenkier, Korycki, Wierzbowski i inni.

Zawody rozpoczną się defiladą zawodników, po czym nastąpi pokaz gimnastyki przyrządowej, biegi lekkoatletyczne i wyścig kolarski młodzików. Dalsze szczegóły tego meczu podamy w najbliższych dniach.

## Piłkarze polscy zawodowcami

### Sensacyjne oświadczenie dyr. Kuchara

Dwie porażki piłkarzy polskich z Węgrami zaktualizowały i niewątpliwie przyśpieszą od dłuższego już czasu dyskutowaną w kołach sportowych sprawę zawodowstwa przede wszystkim w piłce nożnej.

Nieoczekiwane jeszcze oświadczenie w tej sprawie złożył w niedzielę wieczorem na bankiecie po meczu Węgry — Polska, dyrektor GUKF inż. Kuchar, który podał do wiadomości zebranym działaczom i zawodnikom, iż toczą się rozmowy między przedstawicielami GUKF-u i PZPN-u na temat wprowadzenia zawodowstwa wśród piłkarzy.

Według projektu zawodnicy będą podzieleni na trzy grupy, a mianowicie: na zawodowców, półzawodowców i amatorów.

## Start Zatopką w Warszawie

Prawdopodobnie 10 października odbędzie się w Warszawie rewanżowe spotkanie lekkoatletyczne Policja (Czechosłowacja) — Milicja (Polska). W ramach tych zawodów będzie startował Zatopek. Nie jest wykluczone, że na zawody te przybędzie również specjalnie zaproszony długodystansowiec belgijski Reiff.

## Nowy ośrodek oświatowy ZMP

Związek Młodzieży Polskiej prowadzi wspólnie ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego Powszechny Instytut Korespondencyjny. Celem Instytutu jest umożliwienie młodzieży i dorosłym zdobycia wykształcenia w zakresie ogólnokształcącej szkoły średniej.

Nauka korespondencyjna oparta będzie na programie szkoły średniej dla dorosłych, zatwierdzonym przez Ministerstwo Oświaty.

Kursy rozpoczną się 1 października i trwać będą do 30 czerwca 49 r. Po ukończeniu kursu słuchacze otrzymują świadectwo równoznaczne ze świadectwem szkoły państwowej.

## Czas zimowy od 3 października

Dnia 3 października b. r. wprowadzony zostanie na terenie całego kraju czas zimowy. W nocy z soboty na niedzielę należy cofnąć wskazówki zegara o jedną godzinę.

## Bilans walki ze stonką ziemniaczaną

W walce ze stonką ziemniaczaną Stacja Ochrony Roślin osiągnęła bardzo poważne wyniki. Według sprawozdań za okres półrocznej pracy zlustrowano czterokrotnie około 4 milionów hektarów upraw ziemniaczanych.

W akcji tej wzięło udział około 5 i pół miliona osób, zorganizowanych w tzw. drużynach poszukiwaczy. Dzięki akcji przeciwstonkowej wykryto oraz zlokalizowano 33 ogniska stonki ziemniaczanej.

## Nieuczciwy instruktor w obozie pracy

Komplet orzekający Komisji Specjalnej skierował na dwa lata do obozu pracy kierownika Szkolnego Ośrodka Szybownictwa w Krośnie, pilota - instruktora — Józefa Kusibę.

Kusiba wykorzystując swoje kompetencje przywłaszczył sobie poważną sumę pieniężną, pochodzącą z wpływów kasowych oraz podrabiał rachunki inkasując pieniądze dla siebie. Ponadto Kusiba przywłaszczył sobie pieniądze zebrane przez personel Ośrodka na odbudowę Warszawy.

# Przezwyciężenie błędów jest warunkiem pełnej jedności

## Nowy numer „Przeglądu Socjalistycznego"

Zagadnienia, którym poświęcona jest większość artykułów w ostatnim „Przeglądzie Socjalistycznym" (nr 7 — 8, sierpień — wrzesień 1948 r.), świadczą o tym, że likwidacja długotrwałego rozbicia w polskim ruchu robotniczym odbywa się na drodze dyskusji ideologicznych, poprzez usuwanie z przeszłości i teraźniejszości wszystkiego, co stanowiąc odchylenie od rewolucyjnych i doświadczonych myśli marksistowsko leninowskich, utrudniało zjednoczenie polskiej klasy robotniczej na właściwej bazie ideologicznej.

Od znanego przemówienia sekretarza generalnego CKW PPS tow. Józefa Cyrankiewicza na akademii ku czci Stanisława Dubois, które wprowadza właściwy klimat dla ocen historycznych i daje konkluzje, iż „rewolucyjnych działaczy czcić trzeba rewolucyjną praktyką odrodzonej PPS", zaczyna się szereg wypowiedzi różnych autorów na tematy ideologiczne.

Tow. Stefan Arski omawia lipcowe wypowiedzi kierowników ruchu robotniczego i ludowego na temat konsekwencji, jakie wypływają z faktu zaostrzenia się walki klasowej na wsi. Po przemówieniach lipcowych, ciężar zainteresowań ruchu robotniczego przesunął się od miasta ku wsi, gdzie sprawa rozgrywa się w płaszczyźnie walki klasowej i nakłada na nas obowiązek przepracowania teoretycznego i praktycznego tej nowej dla wielu działaczy partyjnych problematyki — pisze tow. S. Arski.

Zagadnienie walki klasowej i jej form w warunkach demokracji ludowej w Polsce, — oto temat rozważań tow. Mariana Rybickiego w artykule pt. „Z problematyki walki klasowej na odcinku ideologicznym". Opinia autora da się ująć następująco: — Wróg klasowy w Polsce został rozgromiony na płaszczyźnie organizacyjno-politycznej, skruszona została jego baza działania gospodarczego — jego siła ekonomiczna. Toteż coraz mocniej wróg klasowy koncentruje się na pozycjach ideologicznych, na nieprzezwyciężonych ideologiach dawnego ustroju. Walką na tym froncie pokierować może tylko partia marksistowska, jeśli ma być osiągnięte zwycięstwo w imię interesów mas pracujących.

Od tych myśli krok naprzód prowadzi już do rozważań na tematy organizacyjne zjednoczonej partii klasy robotniczej. Znajdujemy je w artykule tow. Wł. Bagińskiego, który po przeprowadzeniu wnikliwej analizy różnic jakie zachodzą pomiędzy partiami klasy posiadającej a partią klasy robotniczej stwierdza, że struktura organizacyjna partii robotniczej powinna łączyć w sobie zasady demokracji wewnętrzno - partyjnej i centralizmu partyjnego.

Artykuł tow. Henryka Jabłońskiego „O wojnie polsko - radzieckiej 1919 — 1920" zasługuje raczej na osobne omówienie, zawiera bowiem tyle ciekawych faktów, iż trudno w ramach recenzji oddać całą jego wartość dokumentacyjną. Autor udowadnia, że klasy rządzące wówczas w Polsce parły do wojny ze Związkiem Radzieckim, odrzucały radzieckie propozycje pokojowe i wreszcie narzuciły Traktat Ryski, który dla Polski okazał się zgubny, gdyż zamykał w granicach naszego państwa wiele mniejszości narodowych o tendencjach odśrodkowych, co stworzyło warunki dla rządów policyjnych i faszystowskich w Polsce.

Podwójny numer „Przeglądu Socjalistycznego" (7 — 8, sierpień — wrzesień 1948) daje nam w przekroju obraz zainteresowań i zadań ruchu socjalistycznego w etapie przedzjednoczeniowym.

# ŻYCIE PARTII

## Zebranie aktywu Dzielnicy Południe

Komitet Dzielnicy PPS Warszawa-Południe podaje do wiadomości, że w dniu 24 bm. o godz. 17 w sali „Społem" (wejście od ul. Różanej), odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Komitetów Zakładowych i wszystkich Kół partyjnych oraz aktywu Dzielnicowego.

Referat o ostatnich uchwałach Rady Naczelnej PPS, wygłosi tow. min. Matuszewski, członek CKW PPS.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność obowiązkowa.

## ZEBRANIA

**DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE**

We wtorek dnia 21 bm. o godz. 15.30 w lokalu Dzielnicy PPS Śródmieście, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

W środę dnia 22 bm. o godz. 16,30 w lokalu Dzielnicy PPS Śródmieście odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół rejonu nr 3 objętego ulicami: Al. Jerozolimskie — Marszałkowska — Polna.

**DZIELNICA POWIŚLE**

Dzielnica PPS Powiśle zawiadamia, że w dniu 21 bm. o godz. 16, w lokalu przy ul. Tamka 18, odbędzie się wspólne zebranie aktywów PPS i PPR.

**ODWOŁANIE POSIEDZENIA RADY DZIELNICOWEJ PPS POWIŚLE**

Dzielnica PPS Powiśle zawiadamia, że zapowiedziane na dzień 22 bm. posiedzenie Rady Dzielnicowej PPS zostało odwołane.

O terminie następnego posiedzenia Rady członkowie jej zostaną zawiadomieni oddzielnie.

**DZIELNICA OCHOTA**

We wtorek dnia 21 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

W środę dnia 22 bm. o godz. 17 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, odbędzie się zebranie Kół terenowych Północ i Południe z referatem.

**DZIELNICA POŁUDNIE**

W najbliższych dniach odbędą się na terenie Dzielnicy Południe następujące wspólne zebrania kół PPS i PPR:

21 bm. o g. 15 — Biuro Proj. i Bud. Fabryk.
21 bm. o g. 15.30 — CZPMet.
21 bm. o g. 16 — Film Polski.
21 bm. o g. 16 — III Oddz. Drogowy.
22 bm. o godz. 15,15 — GUS.
22 bm. o godz. 15 — Ogrodnicy.
22 bm. o godz. 15,30 — PZ i WS.
22 bm. o godz. 16 — PM Zapałczany.

# Postępuje praca przy budowie basenu węglowego w Szczecinie

GDAŃSK. Prace nad budową nowego basenu węglowego w porcie szczecińskim rozwijają się zgodnie z nakreślonym planem. Budowa nabrzeża wschodniego i fundamentów poddźwigowych została wykonana już w 65%. Nabrzeże zachodnie wykonane zostało w 45%, a budowa fundamentów dźwigowych w 25%. Na nabrzeżu Katowickim zakończono budowę torów kolejowych oraz przeprowadzono w 50% wykopy fundamentów, na nabrzeżu Górnośląskim wykonano już 80% fundamentów. Na Parnicy zakończono budowę torów dźwigowych i przeprowadzono ogólne roboty torowe w 90%. Na wszystkich nabrzeżach, z wyjątkiem zachodniego, wykonano pale pod fundamenty.

Osiągnięte wyniki zasługują na pełne uznanie techników, gdyż wykonanie robót jest poważnie utrudnione grząskim terenem, który wymaga stosowania specjalnych konstrukcji nośnych, palów larsenowskich i konstrukcji żelbetowej. Pierwszy pal Franka wbito w styczniu rb., a już w maju 1949 r. na nabrzeżach nowego basenu rozpoczniemy normalny przeładunek węgla.

# WIEŚCI Z KRAJU

### DODATKOWE KREDYTY DLA OŚRODKÓW MASZYNOWYCH

KRAKÓW. Ośrodkom maszynowym w woj. krakowskim przydzielono ostatnio dodatkowe kredyty w kwocie 39,5 mil. zł. Centrala spółdzielni Samopomoc Chłopska dokonała już podziału dodatkowych kredytów poszczególnym powiatom.

### UCZCZENIE PAMIĘCI ADAMA DIDURA

BYTOM. Podczas uroczystości otwarcia nowego sezonu Opery Śląskiej w Bytomiu odsłonięto w gmachu Opery popiersie światowej sławy śpiewaka — Adama Didura, który był założycielem tej ważnej placówki kulturalnej.

### NOWE TRAKTORY DLA Z. S. Ch.

KATOWICE. W ramach pomocy państwowej dla mało i średniorolnych gospodarzy w wojew. Śląsko-Dąbrowskim ośrodki maszynowe Z. S. Ch. otrzymały przydział 42 nowych ciągników rolniczych.

Ciągniki te otrzymają ośrodki maszynowe. Z.S.Ch. na terenach, gdzie odczuwa się brak sił pociągowych w gospodarstwach mało i średniorolnych.

### DZIAŁALNOŚĆ UNIWERSYTETÓW LUDOWYCH

WROCŁAW. (tel. wł.) W Lubaniu odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych i partii politycznych. Powołany do życia zarząd powiatowy Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych zajmie się całokształtem pracy oświatowej na wsi i w najbliższym czasie wytypuje ośrodek rolny na uniwersytet ludowy.

Zarząd powiatowy TUR w Środzie Śląskiej przejmuje obecnie ośrodek rolny w Bielawie celem zagospodarowania go i przygotowania dla internatu uniwersytetu ludowego. (D)

### NOWE PRZEPISY LOKALOWE

SZCZECIN. Ze względu na coraz liczniejszy napływ ludności do Szczecina, Miejska Rada Narodowa wydała zarządzenie dotyczące zaludniania mieszkań.

Za normę przyjęto jeden pokój na jedną osobę. Zarządzenie to nie dotyczy mieszkań służbowych.

Osoby zajmujące kierownicze stanowiska w urzędach lub instytucjach, przedstawiciele wolnych zawodów, dziennikarze, literaci itp. mogą posiadać 1 do 2-ch pokoi ponad przewidzianą normę.

### ROZBUDOWA KOPALNIANYCH LINII KOLEJOWYCH

KATOWICE. Dyrekcja Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego planuje przedłużenie do Czeladzi linii kolejowej, łączącej piaskownię Siemonia - Rogoźnik z kopalnią „Jowisz". Obecnie prowadzone są prace wstępne, mające na celu przedłużenie torów do kopalni „Saturn". Dzięki temu piasek do zamulania byłby transportowany z Rogoźnika wprost do kopalni.

Z końcem roku 1949 z transportów piasku z Rogoźnika korzystać będzie także kopalnia „Andaluzja" w Brzezinkach Śląskich, należąca do Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

### 30 TYS. TON NAWOZÓW DLA ROLNICTWA ŚLĄSKIEGO

KATOWICE. Na tegoroczną jesienną akcję siewną spółdzielnie rolnicze woj. śląsko - dąbrowskiego otrzymały ok. 30 tys. ton nawozów sztucznych. Ilość ta wyższa jest o 10 tys. ton od przydziałów zeszłorocznych i zaspokoi w zupełności potrzeby miejscowego rolnictwa.

Dotychczas spółdzielnie rozprowadziły prawie 20 tys. ton nawozów. Pozostałe ilości zostaną rozprowadzone w najbliższym czasie.

### SILNY SZTORM NA WYBRZEŻU

GDAŃSK. Ostatnim deszczom na Wybrzeżu towarzyszyły porywiste wiatry, które w ub. sobotę dochodziły do siły sztormu, tak że ruch w portach odbywał się jedynie w przerwach pomiędzy silnymi podmuchami. Na trasie Gdynia — Sopot i na terenie Wrzeszcza spadające gałęzie i walące się drzewa zerwały przewody trolleybusowe i tramwajowe.

### W RZESZOWSKIM WZRASTA LICZBA OŚRODKÓW MASZYNOWYCH

RZESZÓW. W r. 1947 w woj. rzeszowskim czynnych było 28 ośrodków maszynowych, które obsłużyły 1.077 gospodarstw wiejskich. W roku bież. już 84 ośrodki obsłużyły 2.680 gospodarstw. Do końca bież. roku zorganizowanych zostanie dalszych 14 ośrodków.

### ODNALEZIONO STARY MANUSKRYPT

WROCŁAW. (tel. wł.) We wsi Ropice odnaleziono wywiezione przez Niemców dokumenty archiwalne zarządu miejskiego i parafii powiatu Jelenia Góra. Wśród dotychczas przejrzanych dokumentów znajduje się manuskrypt z r. 1747 (napisany przez radnego miasta — Lindnera z okazji poświęcenia nowowybudowanego ratusza). Manuskrypt wspomina o piastowskim mieczu bolkowym, noszonym stale przez patrycjusza miejskiego podczas większych uroczystości.

### POWSTAJĄ NOWE OŚRODKI MASZYNOWE

KRAKÓW. W Mogilanach pod Krakowem odbyło się dnia 19 bm. otwarcie ośrodka maszynowego, połączone z obchodem tradycyjnych dożynek. Uroczystość zgromadziła ponad 3 tysiące osób spośród miejscowej ludności wiejskiej.

Nowootwarty ośrodek maszynowy jest wzorowo urządzony i posiada komplet maszyn rolniczych. Rolnicy żywo interesowali się wywieszonym cennikiem za udzielane usługi. Ośrodek przystąpił już do pracy w drobnych i średnich gospodarstwach.

# MIESIĄC ODBUDOWY WARSZAWY

✱ Wrocław daje dobry przykład, jak należy czynnie spieszyć z pomocą odbudowującej się Warszawie i z całym zapałem przeprowadza wrześniową akcję zbiórkową. W pierwszą niedzielę Miesiąca Odbudowy Stolicy na terenie Wrocławia uzyskano z imprez — 405.020 zł. z czego na samą kwestę uliczną przypada przeszło 345 tys. zł. Z zawodów na stadionie Zw. Zaw. Kolejarzy „Odra“ wpłynęło 37.135 zł.

✱ Pocztowa Kasa Oszczędności chcąc na swym odcinku pracy przyczynić się do odbudowy Stolicy, zrzekła się wszelkich opłat manipulacyjnych przy przyjmowaniu ofiar na SFOS. Wszystkie placówki pocztowe i oddziały prowincjonalne tej instytucji przyjmują wpłaty na rachunki czekowe PKO należące do Komitetu Wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy oraz do Komitetów lokalnych, — bez jakichkolwiek opłat.

✱ Grupa nauczycieli czechosłowackich oraz członków Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko - Polskiej w drodze powrotnej z polskiego wybrzeża, gdzie bawiła na wczasach, zwiedziła Warszawę. Goście oświadczyli, że w związku z Miesiącem Odbudowy Warszawy, Tow. Przyjaźni Czechosłowacko Polskiej zamierza przeprowadzić na terenie Czechosłowacji akcję zbiórkową dla odbudowującej się Stolicy Polski.

✱ Na odbudowę Warszawy śpieszą z ofiarnością nie tylko główne miasta Wybrzeża, ale i wieś oraz miasta powiatowe województwa gdańskiego. W ubiegłą niedzielę na terenie województwa odbyły się 33 imprezy sportowe, z których dochód sięgający 100 tys. zł, przeznaczono na rzecz odbudowy Warszawy. Poza tym urządzono ok. 80 przedstawień artystycznych i zabaw ludowych, które dały sumę 73 tys. zł., zbiórki uliczne przyniosły ponadto 211 tys. zł.

✱ Szereg powiatów województwa poznańskiego zorganizowało współzawodnictwo w zbiórce na rzecz odbudowy Stolicy. Na pierwsze miejsce wysunął się powiat Turek, który zebrał do tej pory ponad 800.000 zł., powiat nowotomyski przeszło 366.000 zł., powiat jarociński zaś przeszło 147 tys. zł. Na uwagę zasługuje miasto Nowy Tomyśl, liczące zaledwie 2500 mieszkańców, gdzie zebrano 18 tys. zł.

# Trójki warszawskie dobrze zdały egzamin wykrywając w Świdrze 320 wolnych izb

## Przekwaterowania rozpoczną się jeszcze w tym tygodniu

**Akcja przekwaterowań do osiedli podwarszawskich mieszkańców domów zagrożonych natrafiła na opór elementów aspołecznych. Ruszyły więc w teren podmiejski trójki warszawskie, złożone z wypróbowanych działaczy partyjnych. Wynik ich pracy jest wspaniały. Dwie trójki warszawskie, operujące na terenie Świdra wykryły 320 izb, z których 109 można natychmiast oddać mieszkańcom zagrożonych domów w Warszawie.**

Trudno nie nazwać sukcesem wyników, które osiągnęły w ciągu trzech dni dwie trójki. Rzeczywistość przeszła po prostu oczekiwania. Resort Mieszkaniowy Zarządu Miejskiego liczył bowiem w najlepszym przypadku w Świdrze na 300 izb. Tymczasem, choć zlustrowano tylko część miejscowości, 11 ulic, a już liczba ta przekroczyła spodziewaną.

109 izb można wyzyskać zaraz. Wiele z nich posiada nawet doskonałe wyposażenie: bieżącą wodę, światło, wszystkie są ciepłe i jasne. Reszta — 211 izb zabezpieczonych—jest jeszcze albo zajęta przez ostatnich letników którzy opuszczą je lada dzień, albo wymaga minimalnych wkładów jak wstawienie pieca, aby mogła być oddana do użytku. Na usunięcie tego rodzaju braków — Wojewódzka Warszawska Rada Narodowa przeznaczyła 5 miln. zł.,

Tow. Komorek, długoletni pracownik fabryki B-cia Borkowscy, przewodniczący jednej z trójek, gdy mu gratulujemy osiągniętych wyników oświadcza:

— Towarzyszu, dopiero rozpoczęliśmy właściwą robotę. Jeżeli tych izb nie było na żadnych wykazach, to jest to jedynie wynikiem złej woli. Po prostu myślano, że nie potrafimy się tu wybrać!

✱

Rezultaty, które osiągnęły trójki warszawskie działające dotychczas tylko na terenie Świdra, powinny zachęcić władze warszawskie do użycia własnych trójek i w innych miejscowościach podmiejskich, objętych dekretem o publicznej gospodarce lokalami.

Należałoby więc zlustrować m. in. gminę Skolimów — Konstancin, a w szczególności gromadę Królewska Góra, która dotychczas od 5 maja br. tj. od chwili gdy działanie dekretu o publicznej gospodarce lokalami zostało rozciągnięte na miejscowości podwarszawskie, nie wykazała żadnego wolnego lokalu.

Jesteśmy przekonani, że w Królewskiej Górze znajdzie się sporo wolnych mieszkań, może nawet nie mniej niż w Świdrze.

# Szybka akcja interwencyjna w walce ze spekulacją mięsem

20 bm. Komisja Okręgowa Zw. Zaw. woj. warszawskiego zorganizowała konferencję w celu opracowania metod natychmiastowej akcji interwencyjnej w walce ze spekulacją artykułami pierwszej potrzeby. W konferencji wzięli udział wicewojewoda warszawski tow. Wyrzykowski, prezydenci miast wydzielonych, starostowie, przedstawiciele KCZZ, partii politycznych, komisji specjalnej ZSCh i czynników spółdzielczych.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której głos zabierało 12 mówców. Największe niewątpliwie znaczenie miało oświadczenie dyrektora Oddz. Warsz. Centr. Mięsnej — Gutwińskiego, który wykazał na podstawie danych liczbowych, iż brak mięsa i tłuszczów jest nieuzasadniony.

Przedsiębiorstwa, które w obecnej sytuacji nie zdały egzaminu z rozprowadzenia tłuszczów i mięsa, koncesyj nie otrzymają. Na każdy powiat wyznaczona zostanie pewna ilość koncesjonowanych przedsiębiorstw handlowych które będą miały wyłączność na skup żywca. Zarządzenie to wejdzie w życie prawdopodobnie z dniem 15 października br.

# Poradnia Świetlicowa TUR służy wszystkim pomocą

Nadszedł sezon jesienno - zimowy, sezon wzmożonej pracy dla świetlic. Wszystkie instytucje, prowadzące akcję kulturalno - oświatową na terenie zakładów pracy, szkół, związków zawodowych, organizacji, opracowują plany pracy dla świetlic, wybierają nowe treści, formy, metody i materiały. Licząc się z tym zapotrzebowaniem Poradnia Świetlicowa TUR w Warszawie przygotowała pomocnicze materiały i udziela pomocy i instrukcji świetlicom i pracownikom świetlicowym. Oprócz porad i wskazówek mogą oni otrzymać w Poradni wzory: literactwa, dekoracji okolicznościowych, urządzeń świetlicowych, tablic poglądowych itd.

Poza tym Poradnia zaopatruje w teksty literackie, wydawnictwa artystyczne i repertuarowe, nuty, wykazy informacyjne itd. Jest też do dyspozycji podręczna biblioteka świetlicowa, magazyn wydawnictw, kartoteka zagadnieniowa oraz wzory i przykłady pracy świetlicowej (gazetki świetlicowe, plansze zagadnieniowe, tablice czytelnicze itp.), z których można korzystać na miejscu — Aleja Róż 7.

Poradnia Świetlicowa TUR w pierwszym rzędzie służy pomocą instytucjom centralnym i lokalnym, organizującym akcję świetlicową, ich referentom i instruktorom, wykładowcom i słuchaczom kursów oświatowych itp., a także kierownikom i pracownikom świetlicowym. Pomaga w organizowaniu poradni lokalnych, współdziała z nimi, dostarcza im porad i materiałów.

Instytucje oświatowo - kulturalne, pracownicy świetlicowi mogą zgłaszać do Poradni Świetlicowej TUR zapotrzebowania, życzenia, wnioski i uwagi. Poradnia stara się otoczyć życzliwą opieką i pomocą wszystkich zgłaszających się do niej.

# TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

## 2-gi dzień ciągnienia 1-szej klasy

**Wygrana 200.000 zł padła na Nr 41041 w Kościanie.**

**Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr** 12485 27479 28242 33941 49831 67884 89379.

**Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr** 4527 13580 14428 26836 32987 71482 97358 98254.

**Wygrane po 20.000 zł padły na Nr** 2740 4299 26453 34542 35505 39229 45637 47079 52041 54132 54536 55770 58011 58717 62026 62069 62134 71296 81497 83858 92360 93563 96897 99349.

**Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr** 2241 8026 8123 11366 12649 14057 14937 18196 18880 20742 21756 23513 25534 26091 26283 27863 31721 32868 33937 34750 40936 41148 41734 49955 56069 56869 57510 58018 59707 60349 61791 63107 66455 66893 68855 69879 69304 70771 71407 71923 76283 80050 80938 81462 83183 86495 87204 87331 89138 98885 90997 91240 91647 91755 92317 97010 97258 97342 99081 99326.

**Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr** 458 479 592 1140 2618 934 3221 442 5089 476 7272 276 786 8054 086 442 9041 10060 206 213 11403 848 14033 081 454 927 15612 887 16253 281 355 910 17341 18098 286 494 19122 467 21337 23082 453 960 24824 25445 694 27276 534 615 28336 29265 284 30472 31431 32035 33214 34322 336 782 35050 166 282 509 36153 37398 828 38922 39033 171 432 653 908 41660 43264 44022 45388 46667 47160 232 946 48672 49027 411.

50638 51121 176 671 52073 541 596 832 53287 989 54169 55264 914 56596 57447 58853 59827 875 60007 306 894 61539 871 62049 060 131 413 605 64294 726 741 744 759 881 926 66183 652 68054 312 69502 554 70287 303 342 438 600 611 795 814 71462 738 72480 73776 74352 793 932 76034 77265 692 848 863 79001 053 323 672 80402 822 857 82186 192 279 610 930 83023 169 879 84184 444 85807 849 86066 87427 787 88433 513 595 755 91007 376 846 92178 673 93340 279 94426 518 95070 115 414 684 96079 158 558 565 97878 974 98060 521 99027 666 667 831.

**Dalszy ciąg wygrfanych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia.**

35077 422 589 609 75 922 36063 148 81 252 683 739 42 65 79 802 32 991 37195 282 83 326 409 40 545 821 25 43 945 38058 81 147 52 204 468 510 16 45 641 776 89 876 971 39073 170 226 56 72 94 343 495 500 48 71 95 645 725 815 19 29 40021 87 126 433 38 504 46 789 980 41225 794 42208 383 439 504 6 68 702 801 59 43014 36 115 260 330 38 73 647 781 86 99 865 91 903 51 97 44090 203 307 73 486 635 791 823 56 958 75.

45046 54 161 377 422 581 831 943 46101 25 39 40 88 213 33 51 79 97 333 72 469 506 10 58 23 89 607 39 820 91 916 87 47006 36 385 90 570 683 710 84 947 48004 5 263 86 317 510 92 648 71 739 893 49003 164 283 550 672 791 880 966 50294 515 695 746 72 971 51128 61 244 395 402 14 54 618 734 73 835 926 52112 259 368 540 78 647 761 89 945 95 53006 118 81 95 208 29 332 91 431 63 84 653 71 722 51 815 47 912 21 75 54093 284 397 556 662 746 801 99 911 96 55062 92 236 418 57 623 792 56122 73 778 937 90 57057 170 285 412 760 816 76 917 58051 181 374 81 591 93 741 72 95 936 59029 238 62 342 66 468 741 814 981.

60013 133 313 764 71 811 23 55 69 61012 150 261 82 317 27 86 538 60 648 86 830 930 74 62052 114 17 20 370 438 66 84 664 779 867 974 63014 17 116 59 268 578 607 832 952 64002 7 79 136 302 437 651 510 672 723 854 878 998 65086 143 287 305 61 496 543 765 66023 202 58 724 67017 43 82 165 229 349 66 74 454 502 701 3 949 68037 149 73 98 231 33 354 93 403 47 525 69087 243 49

**Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro**

# Za mało uwagi zwraca się na stan nawierzchni ulic

## Wiadukt i most Poniatowskiego pułapką dla samochodów

**Szybka naprawa nawierzchni ulic warszawskich, zwłaszcza komunikacyjnie ważnych arterii, jest sprawą palącą. Odwlekanie załatwienia tej sprawy do przyszłego roku, może w swych skutkach okazać się tragiczne dla komunikacji miejskiej. Szczególnie groźne są odcinki: plac przed hotelem „Polonia“, rejon Dworca Głównego, wiadukt i most Poniatowskiego.**

Władze miejskie, zapatrzone zapewne w dalekie, ogromne cele, zapomniały o zupełnie przyziemnych troskach, jaką m. in. jest sprawa nawierzchni ulic stolicy. Sytuacja na tym odcinku jest groźna. Wskutek złamań resorów (straszliwe dziury w jezdni) wycofywane są z ruchu codziennie 2 „Chaussony“. Gwałtowne wstrząsy powodują nadto obluzowanie się silników, umocowanych na specjalnych wieszakach stalowych.

Szczególnie czułe na pokiereszowaną jezdnię okazały się nowe autobusy francuskie „Tubauto“, dar Polonii francuskiej. Na razie jest ich pięć. W połowie października br. będziemy ich mieć 20.

### Zima nadchodzi

Wycofywanie „Chaussonów“ z komunikacji miejskiej, to nie tylko strata 30 tys. zł dziennie, jakie zarabia wóz, lecz sprawa wymiany resorów; 4 godz. nocnej pracy 8 ludzi oraz problem zdobycia stali. Strata dwóch wozów dziennie, to również dezorganizacja w ustalonym rozkładzie jazdy, luka na liniach, powodująca jeszcze większe przepełnienie na kursujących wozach.

Zima wzmoże jeszcze możliwości uszkodzeń. Wskutek bowiem ciemności kierowca nie zawsze może na czas spostrzec niebezpieczną wyrwę i wyminąć.

### Hierarchia napraw

Gdybyśmy ustalali kolejność naprawy najbardziej niebezpiecznych odcinków, to przede wszystkim należało by się zająć wiaduktem i mostem Poniatowskiego, choćby dlatego, że trasą tą kieruje się większość miejskich linii autobusowych, a prócz tego mkną tu setki wozów państwowych, samorządowych, autobusy PKS-u itd. Most i wiadukt Poniatowskiego przy obecnym stanie nawierzchni jest prawdziwą pułapką dla samochodu.

Do niedawna jeszcze część winy można było zwalić na BOS, któremu m. in. podlegała konserwacja mostu i wiaduktu. Obecnie, gdy na miasto spadła opieka nad wiaduktem i mostem, musi ono — we własnym interesie — zająć się nim przede wszystkim. Konieczną też rzeczą jest nawiązanie ścisłej współpracy pomiędzy Wydz. Dróg i Mostów a MZK, której niestety dotychczas prawie nie było. Wskutek czego zespoły brukarskie zajmowały się często ulicami leżącymi z dala od szlaków najbardziej ruchliwych. (Rs)

## Pracownicy CUP odgruzowują Warszawę

W akcji odgruzowania Warszawy wzięło również udział Koło Zw. Zaw. Pracowników CUP uprzątając Rynek Starego Miasta.

Pracę rozłożono planowo na 5 dni.

W ciągu tego czasu pracownicy CUP załadowali i wywieźli na wysypiska samochodami około 60 ton gruzu.

Poza tym Koła PPR i PPS przy Centralnym Urzędzie Planowania w ramach akcji, zorganizowanej przez dzielnicę „Powiśle“, pracowały na ulicy Zielnej załadowując gruzem 3 wagony kolejowe.



# W Warszawie brakuje szyb a wicher robi spustoszenia

Od paru dni szaleje nad Warszawą silna wichura, której od czasu do czasu pomaga ulewny deszcz. W wielu punktach miasta wiatr zrywa z dachów niezbyt solidnie przymocowaną blachę, której, wcale nieraz potężne płachty spadają na ulicę, siejąc popłoch wśród przechodniów. Wypadek taki zdarzył się np. wczoraj na Krakowskim Przedmieściu przed „domem bez kantów“. Zerwana przez wiatr blacha ważyła kilkanaście kilogramów.

Wichura poczyniła także spustoszenia wśród szyb. Nie wiadomo, czy rzeczywiście szkody były tak duże — czy też sprytni szklarze wyzyskali tylko „sprzyjające“ okoliczności — dość, że wczoraj nie można było dostać w Warszawie szkła okiennego. Powinny się tym bliżej zainteresować właściwe władze przemysłowe i... na wszelki wypadek kontrolne. Zbliża się bowiem zima i nie tylko wiatr ale i chłód powodują zwiększenie się zapotrzebowania na szkło okienne. (pa).



# TEATRY

**TEATR POLSKI** (Karasia 2):
Wtorek — g. 19 „Fantazy“.
Środa — g. 19 „Fantazy“.
Czwartek — g. 19 „Odwety“.
Piątek — g. 19 „Fantazy“.
Sobota — g. 19 „Cyd“.
Niedziela — g. 15 „Odwety“, g. 19 „Fantazy“.

**TEATR ROZMAITOŚCI** (Marszałkowska 8): godz. 19 „Eugeniusz Oniegin“. Gościnne występy Teatru Rapsodycznego z Krakowa.

**TEATR „PLACÓWKA“** (ul. Królewska 13): godz. 19 „Krwawe gody“.

**TEATR MAŁY** (Marszałkowska 81): godz. 19 „Powrót“.

**TEATR „COMOEDIA“** (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Pociąg widmo“.

**TEATR POWSZECHNY** (ul. Zamojskiego): g. 19 „Candida“.

**TEATR KLASYCZNY** (Mokotowska 18): godz. 19 „Seans“.

**TEATR NOWY** (ul. Puławska 39): godz. 19 „Porwanie Sabinek“ z J. Węgrzynem.

**SALA YMCA** (ul. Konopnickiej 6): godz. 19 „Żabusia“ (z wyjątkiem czwartków).

**TEATR LETNI** (Polna 28): godz. 19,15 „Nitouche“.

**TEATR DZIECI WARSZAWY** (sala YMCA): Chwilowo nieczynny. W próbach „Budowali most“.

**TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI“** (Zygmuntowska 8): godz. 17.30 i 19.30 „Rewia 4:1“ (w niedziele i święta godz. 15.15).

**KONCERT PROF. SIEREBRIAKOWA**

23 bm. o godz. 19 w sali koncertowej przy Al. Wyzwolenia 1/5 odbędzie się koncert fortepianowy znakomitego pianisty radzieckiego prof. Pawła Sierebriakowa, dyrektora Konserwatorium w Leningradzie. W programie Beethoven, Chopin, Rachmaninow. Honorarium za koncert artysta przeznaczył na odbudowę Filharmonii Warszawskiej.

Sprzedaż biletów w Oddz. Stoł. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Al. Stalina 12, w oddziale Woj. Tow. ul. Targowa 68 oraz księgarni „Współpraca“, ul. Marszałkowska 92. Członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej korzystają przy kupnie biletów ze zniżki.

**WYSTAWA: „BITWA POD LENINO“**

Z powodu przygotowywania Wystawy poświęconej 5-ej rocznicy „Bitwy pod Lenino“, Muzeum Wojska Polskiego zawiadamia, że będzie zamknięte od dn. 1 do 12 października.

Otwarcie Wystawy nastąpi w dniu 12, zwiedzanie dla publiczności i wycieczek od dn. 13.X. br.

**„TEATR DZIECI WARSZAWY“ W NOWYM LOKALU**

„Teatr Dzieci Warszawy“ po zakończeniu ub. sezonu utracił zajmowany lokal. Pracownicy, dekoracje, kostiumy, wszystko to znalazło się na bruku. Zachodziła obawa, że rozwój tej placówki zostanie na jakiś czas zahamowany.

W wyniku jednak starań „Teatr Dzieci Warszawy“ podjął już przerwaną pracę. Mieści się on obecnie w lokalu Polskiej YMCA przy ul. Konopnickiej 6.

Przystępując do pracy dyrekcja i zespół „Teatru Dzieci Warszawy“ składa gorące podziękowanie wszystkim tym, którzy pomogli przezwyciężyć trudności, szczególnie zaś Dyrekcji Polskiej YMCA za wykazanie zrozumienia i stworzenie odpowiedniej atmosfery pracy oraz Dyrekcji Polskiego Radia za rezygnację z częściowego korzystania ze Studia w sali YMCA.

# RADIO

**ŚRODA, 22 WRZEŚNIA**

**Warszawa I**

6.15 Dz. por. 6.30 Muz. 7.00 Skrót dz. por. 8.20 „Anna Proletariuszka“. 8.35 Muzyka por. 12.04 Dz. południ. 12.09 Muzyka. 12.25 Ferdynand Riess — Kwintet. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 „Mozaika muz.“ 13.45 „Kompozytor tygodnia“. 15.30 „Człowiek znalazł dom“. 16.00 Dz. popołudn. 16.30 Konc. Chórów szkolnych. 17.00 Odbudowa Warszawy. 17.20 „Melodie operetkowe i filmowe“. 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych“. 18.05 „Za Uralem“. 18.15 Aud. dla wojska. 19.00 Muz. rozr. 19.30 „Emancypantki“. 19.45 „Bułgaria przemawia do Polski“. 20.15 Ciekawostki literackie. 20.30 Aud. Chopinowska. 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Muz. tan. 23.00 Ostatnie wiadom. 23.10 Muz. tan.

**Warszawa II**

14.47 Konc. życzeń. 17.00 Muz. popul. 17.30 „Podróż do Ziemi świętej z Neapolu“. 17.45 Muz. kameralna. 18.03 Arie i pieśni. 18.20 „Obraz Warszawy“. 18.35 Muz. lekka. 19.00 Wiad. dz. rad. 19.30 „Arcydzieła muz. są dla wszystkich“. 19.55 „Trasa Wu-Zet“ fragmenty poematu. 20.30 Muzyka ludowa. 20.30 Konc. Chopinowski. 21.00 Dzien. wiecz.

# OGŁOSZENIA DROBNE



# KINA

**„ATLANTIC“** (Chmielna 33): „Melodia serc“, godz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.

**„AKTUALNOŚCI“** (w kinie Syrena): od dnia 23.7 zawieszone na okres letni.

**„AKTUALNOŚCI“** (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 45.

**„PALLADIUM“** (Złota 7-9): „Zielone lata“. Pocz. seans.: 14.30, 18.15, 21 i Zw. Zaw. o 17.

**„POLONIA“** (Marszałkowska 56): „Decyzja prof. Milasa“. Pocz. g. 13, 15, 19, 21.30. Dla Zw. Zaw. 17.

**„SYRENA“** (Inżynierska 2): „Dwulicowa kobieta“. Początek seansów: 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.), 21.

**„STYLOWY“** (Marszałkowska 112): „Wakacje“. Pocz. g. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

**„TĘCZA“** (Suzina 4): „Zuch dziewczyna“. Pocz. seansów: 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

UWAGA! W kinach „Tęcza“ i „Syrena“ w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 13.

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S. PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza“

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04.

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15 Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza“ Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18—„Impet“, Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza“ w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność“ — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob“ ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-28.

B — 59733 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza“ — „Robotnik“ nr 1

# Dożynki w Nieznanicach

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

*Nieznanice, we wrześniu.*

Wieś i majątek Nieznanice leżą tuż przy szosie Warszawa — Katowice, w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Częstochowy. W majątku, który jest własnością Państwowych Zakładów Hodowli Roślin istnieje stacja hodowlana buraka cukrowego i nasion zbożowych. W sąsiedztwie Nieznanic znajdują się jeszcze dwa inne majątki PZHR—Masłowice i Chełmno.

Dorocznym zwyczajem odbyły się tu 18 bm. dożynki, w których poza licznie zgromadzonymi robotnikami majątków wzięli udział wojewoda łódzki tow. Szymanek, przedstawiciel Min. Rolnictwa i Ref. Rol. ob. Pająk, dyrektor PZHR ob. dr Lekczyńska, oraz pracownicy centrali PZHR.

### Świetlica w pałacu

Gdy tylko mijamy udekorowaną bramę wjazdową rozległego majątku, witają nas dźwięki kapeli ludowej, wygrywającej skoczne melodie. Harmonista kolebie się ze strony na stronę, rozciągając z pasją miech instrumentu. Skrzypek (jak każdy zresztą skrzypek) wpatrzony w niebo wytupuje sobie takt odświętną parą nowiutkich butów. Basetla idzie w sukurs trąbce.

Nieznanice witają gości. Regionalne, barwne stroje wieśniaczek mieszają się z miejskimi strojami przybyłych. Park i sale pałacu wypełnione są gwarem, śmiechem, a nade wszystko muzyką. Pałac i majątek był niegdyś własnością obszarniczego kapitalisty. Czy jeszcze kilka lat temu, nawet w najbardziej śmiałych marzeniach, wieśniacy przypuszczali, iż dzieci ich będą się bawiły w jednej z sal pałacu, przerobionej teraz na przedszkole? Czy młodzież przypuszczała, że świetlica robotnicza znajdzie pomieszczenie w innej sali rezydencji „jaśnie wielmożnego"?

W świetlicy tłok. Kilkanaście par wywija oberka.

Oooobeeerek! obereeecek!

### Z manewrów na dożynki

W pełnym rynsztunku bojowym zajeżdża właśnie na dziedziniec zmotoryzowana kolumna wojska. „Gość w dom Bóg w dom" — według tego staropolskiego przysłowia żołnierzy, którzy odbywają na terenach majątku jesienne manewry wita gospodarz domu, administrator inż. Górski.

Nasi chłopcy wiedzą, że na dożynkach bez muzyki ani rusz. Trąbkami posługują się oni zresztą tak samo dobrze, jak automatami, czy karabinami. Marsz nie jest na dożynkach wcale gorszą melodią od popularnego oberka. Żołnierskie mundury znakomicie pasują do regionalnych strojów roześmianych dziewcząt.

— Gdy po ćwiczeniach wolny mamamy czas...

### Plon niesiemy...

Dudnią traktory, mkną kłusem czwórki przybranych w kolorowe wstęgi koni, poważnie sunie młockarnia. Ba! Nawet kuźnia z rozżarzonym paleniskiem jest dziś ruchoma. Dwóch zuchów-kowali krzesze młotami iskry z rozpalonego żelaza.

Korowód dożynkowy rozpoczęty. Na wprost rozpiętego transparentu z napisem „Niech rozbrzmiewa wolny śpiew", którego litery złocą się kłosami pszenicy, stanęła trybuna. Białoczerwoną flagę przykrywa wspaniała mozajka orła, wykonanego z ziaren zbóż.

Defilują zaprzęgi gospodarskie, ciągnie zwarta grupa żeńców. Idą równiutko, w nogę, jak żołnierze. Trzymają dumnie kosy. Hej! a bo to raz broń ta była lepsza od karabinów i armat. Za nimi kopaczki. Wciąż gra kapela. Bęben niezmordowanie wybija takty i... naraz uderza pieśń dożynkowa:

*Plon niesiemy plon*
*gospodarzom w dom...*

Przodownice pracy! Mają wianki na głowach i naręcza uplecionych ze zbóż wieńców. Przodownice Nieznanic, Chełmna i Masłowic. Pracą swą dały dowód zrozumienia, dowód dojrzałości społecznej.

Defiladę w otoczeniu zaproszonych gości przyjmują starsi przodownicy pracy. Przyjmuje ją cała robotnicza ludność folwarków. Oni są gospodarzami, gospodarzami na państwowym majątku rolnym.

Na trybunę płyną wieńce. Dla Min. Rolnictwa, dla wojewody, PZHR, administratorów. Jest także ogromny bochen chleba, koszyczek owoców i koszyczek jaj.

### Podarunki dla przodowników

*Dziwią się ludzie, dziwią się ludzie*
*za naszym wieńcem gromada idzie.*

Chór dziewcząt zawodzi melodyjną piosenkę. Przepiórka to największy wieniec dożynkowy zakończony pióropuszem kłosów pszenicy i żyta.

Z rąk dyrektora PZHR dr Lekczyńskiej zespoły przodowników otrzymują cenne podarunki. Nieznanice — radio dla swej świetlicy, Masłowice — sprzęt sportowy, Chełmno — biblioteczkę.

Przemówienia są krótkie. Tacy przodownicy jak ob. Gaworski — karbowy z Masłowic, Lewandowski z Chełmna, czy Borylski z Nieznanić, to przede wszystkim ludzie codziennej, mozolnej pracy. Wiedzą oni, że spółdzielczość na wsi to walka o lepszy byt chłopa, to walka ze spekulacją i resztkami rodzimego kapitalizmu wiejskiego, że zastosowanie traktorów to najlepsza gwarancja podniesienia wydajności pól.

### Zabawa

W parku czekają suto zastawione stoły. A obok niestrudzona kapela rżnie „od ucha". Nikt z młodych nie myśli o jedzeniu. Starsi, posilając się, podziwiają krążące pary. A podziwiać jest co. Te ogniste krakowiaki, powolne ale rytmiczne kujawiaki, mazurki, polki. Tylko czasem zakradnie się w przerwie ludowych melodii jak zła nuta jakiś wariacki fokstrot, lub nudne tango.

— Takie łażenie — opiniują starsi wieśniacy — taniec to, czy żałobny pochód. Nie ma jak poleczka

Długo jeszcze w nocy pałac i park w Nieznanicach rozbrzmiewał ludowymi melodiami bawiących się wieśniaków. Nadchodziła niedziela... (St.)

## Groch o ścianę

# Od przodu i tyłu

*O zachowaniu się ludzi w tramwajach, właściwie powinien pisać raczej pastuszek niż felietonista, bo przykro stwierdzić, ale rozsądni poza tym obywatele Warszawy, w tramwajach i autobusach zachowują się mniej więcej jak stado baranów.*

*Z dawien dawna istnieje przepis, na mocy którego wsiada się do tramwaju tylnim wejściem, wysiada natomiast przednim. Nie przypuszczam, żeby znalazła się warszawianka lub warszawiak, którzy by o tym przepisie nie wiedzieli.*

*A jednak...*

*Na jakimkolwiek przystanku, do jakiegokolwiek tramwaju, zawsze co najmniej jedna trzecia pasażerów wsiada i wysiada akurat odwrotnie.*

*Są tacy, którzy znajdując się akurat w samym środku wozu, z reguły idą do wyjścia w tył.*

*Że niby mniej ludzi i szybciej się wysiądzie.*

*Wysiądzie się może i szybciej, ale ze szkodą wsiadających i regularności komunikacji miejskiej, bo nie ma lepszego sposobu na przetrzymanie tramwaju na przystanku, jak zaburzenie bądź co bądź przez MZK przemyślanego i przez lata wypróbowanego systemu.*

*A potem ma się pretensje do konduktorów, do kontrolerów, do MZK, do prezydenta Tołwińskiego i do obecnej rzeczywistości, że w tramawajach i autobusach jest tłok, że się nie można dostać, że źle kursują i że w ogóle.*

*A kto winien? Może tam trochę i MZK, ale głównie my sami. Jesteśmy narodem zadziwiająco przekornym, głęboko rozmiłowanym w omijaniu przepisów, choćby były najsłuszniejsze.*

*Kochamy robić odwrotnie niż inni i jeżeli nam tego robić nie pozwalają — uważamy to za naruszenie naszej wolności osobistej.*

*Potrzebne jest nam wyrobienie instynktu społecznego, a nie uparte hodowanie instynktu przekory.*

*Wczoraj jechałem tramwajem i wysiadając, ruszyłem do tyłu wozu. Na szczęście w porę się zorientowałem i w ostatniej chwili przebiegłszy galopem przez całą długość tramwaju — wysiadłem prawidłowo.*

*I w związku z tym powstał niniejszy feleton. STRĄCZEK.*

## z sali koncertowej

# Koncert na budowę Domu Muzyka

### I. Dubiska—Ada Sari—J. Smidowicz

*Centralne Biuro Koncertowe zerwało z denerwującym szablonem programów tzw. koncertów składanych. Artyści biorący udział w tego typu koncertach mieli po kilka „wyjść", co przeważnie utrudniało im rozśpiewanie się lub rozegranie, a w dużym stopniu rozpraszało koncentrację uwagi słuchaczy. Na omawianym koncercie słuchacze wysłuchali trzech małych recitali: fortepianowego, wokalnego i skrzypcowego.. Inowacja słuszna i należało by ją nadal stosować w podobnych imprezach. Koncert stracił cechy rewiowości, zyskał zaś na powadze.*

*Spośród trzech wykonawców największy sukces odniosła Irena Dubiska. Znakomita ta skrzypaczka cieszy się wśród warszawskiej publiczności koncertowej wielką popularnością i sympatią. W wykonanym przez nią programie na pierwszym miejscu postawić należy mistrzowsko zagraną „Fontannę Aretuzy" Karola Szymanowskiego, następnie z stylowym wyczuciem hiszpańszczyzny i właściwym temperamentem wykonane „Zaloty" Cassadó i popularną „Andaluzę" Sarasatego.*

*Ada Sari, należąca przed wojną do najwybitniejszych śpiewaczek koloraturowych o międzynarodowej sławie — przypomniała swym tak licznym swego czasu wielbicielom sztukę zawsze pełną wytwornego umiaru i głębokiej kultury wokalnej.*

*Znany i ceniony pianista warszawski Józef Smidowicz robił wrażenie niezbyt dysponowanego. Nie mniej uważamy za rzecz słuszną zauważyć, iż preludiowanie przed poszczególnymi punktami programu należy do najsłuszniej zarzuconych zwyczajów. Zwłaszcza jako „przygrywka" do muzyki chopinowskiej — budziło nieżyczliwe zdziwienie większości słuchaczy.*

*Ewa Wernikówna akompaniując Adzie Sari i Jerzy Lefeld towarzysząc Irenie Dubiskiej zasłużyli na wysokie uznanie.*

*TADEUSZ MAREK*

# Robotnicza Olimpiada Szachowa

### Pierwsze wiadomości ze Spindlerowego Młyna

SPINDLERÓW MŁYN. (Tel. wł.). Grubo spóźniony wyjazd naszej drużyny na Robotniczą Olimpiadę Szachową nie przeszkodzi jej na szczęście wziąć udziału w rozgrywkach, gdyż z zapowiedzianych początkowo dziesięciu drużyn stawiło się tylko pięć, w kolejności losowania: 1. Polska, 2. Węgry, 3. Jugosławia, 4 Szwajcaria i 5. Czechosłowacja. Turniej rozpocznie się z opóźnieniem i odbędzie się w normalnym „turniejowym" tempie — jedna runda dziennie.

Składy poszczególnych ekip (według kolejności szachownic) są następujące:

**Polska:** 1. Gadaliński, 2. Szapiel, 3. Tarnowski, 4. Grynfeld, rezerwa: Krulisch (będący jednocześnie kierownikiem naszej ekspedycji).

**Węgry:** 1. Szabo, 2. dr Barcza, 3. dr Szily, 4. Gereben, rezerwa: Bakonyi.

**Jugosławia:** 1. inż. Vidmar, 2. Puc, 3. Rabar, 4. Janosevicz, rezerwa: Kosticz.

**Szwajcaria:** 1. Walther, 2. Bhent, 3. Seiterle, 4. Evert, rezerwa: Brondli.

**Czechosłowacja:** 1. Pachman, 2. Foltys, 3. Richter, 4. Zita, rezerwa: dr Ujtelky

Trzeba powiedzieć otwarcie, że drużyna nasza stoi przed bardzo trudnym, być może przerastającym jej siły, zadaniem. Jest to Olimpiada Robotnicza, na którą wysłaliśmy ekipę składającą się wyłącznie z członków Związków Zawodowych, czyli tzw. „małą", względnie „drugą" reprezentację Polski. Makarczyk, Gawlikowski, Śliwa i Plater, pozostali tym razem w domu. Ścisłe trzymanie się regulaminu, choć wypadło dla nas niekorzystnie, nie jest oczywiście błędem, ale w każdym razie dziwi nas nieco skład niektórych ekip, zwłaszcza Węgier i Czechosłowacji, które są identyczne z ich „pierwszym garniturem" państwowym. W meczach z tymi drużynami szanse nasze są b. słabe, Szwajcarię natomiast powinniśmy pokonać, a z Jugosławią, w tym składzie w jakim występuje, można popróbować szczęścia, choć drużyna, której r e z e r w o w y m jest gracz klasy arcymistrza Kosticza — obiektywnie biorąc przewyższa naszą znacznie.

W pierwszej rundzie drużyna Polski pauzowała. Węgry, zdecydowany faworyt, pokonały pewnie Czechosłowację 3:1, a Jugosławia, jak było do przewidzenia, wygrała wysoko ze słabą Szwajcarią 3,3 : 0,5.

W drugiej rundzie mieliśmy ciężką przeprawę, właśnie z Węgrami. Przegraną naszą w stosunku 1:3 możemy jednak uznać za poważne osiągnięcie. „Połówki" dla nas uzyskali: Szapiel, na drugiej szachownicy remisując czarnymi z Barczą i Grynfeld, (któremu zresztą dopisało szczęście), na czwartej również czarnymi, remisując z Gerebenem. Tarnowski przegrał z Szily, a grający na pierwszej szachownicy Gadaliński miał co prawda doskonałą partię ze słynnym arcymistrzem Szabo, jednak gruby błąd popełniony w najwyższym niedoczasie kosztował go co najmniej 0,5 p.

W drugim meczu tej rundy Czechosłowacja nieoczekiwanie osiągnęła zaledwie remis 2:2 z Jugosławią. Pauzowała Szwajcaria.

Po drugiej rundzie prowadzą Węgry 6 ( z 8) przed Jugosławią 5,5 (z 8). Dalej idą: Czechosłowacja 3 (z 8), Polska 1 (z 4) i Szwajcaria 0,5 (z 4).

## NA EKRANACH STOLICY

# 45 program aktualności

*Nowy program aktualności w kinie „Stylowy" jest niezwykle interesujący. Na czoło programu wybija się naukowo-popularny film radziecki pt. „Pozorna śmierć" („Anabioza"). Zdjęcia do tego filmu dokonywane pod wodą, w bryle lodu, w znacznym powiększeniu mikroskopowym, wreszcie w tempie zwolnionym lub przyspieszonym wykazują wartość jaką przedstawia w naturze „Pozorna śmierć" dla zachowania gatunku.*

*Ze względu na znane nam kształty płaza najbardziej interesująca część filmu dotyczy zimowego „snu" żaby, która jest nie tylko ubezwładniona, ale najzupełniej pozbawiona czucia.*

*Film realizacji Michajłowa jest znakomicie fotografowany i doskonale skomentowany w języku polskim. Wersję polską opracował „Instytut Filmowy".*

*Poza tym widzimy w programie polski film średniometrażowy „Włókiennictwo na zachodzie". Film z cyklu popularnych filmów o przemyśle zrealizowany przez A. Swidwińskiego ze zdjęciami J. Stefanowskiego jest interesujący. Szczególniej pierwsza część, traktująca o odbudowie włókienniczego przemysłu Dolnego Śląska, jest bardzo ciekawa. Dane statystyczne ujęte są przejrzyście, film stanowi niewątpliwie pozytywny wkład do propagowania idei planu trzyletniego.*

*Na zakończenie oglądamy amerykański film muzyczny „Skyline serenade" reżyserii Reginalda Le Borga, produkcji „Universal". Tego rodzaju filmy amerykańskie są bardzo nierówne. Ten udał się nadspodziewanie. Obok doskonałej orkiestry jazzowej, widzimy świetne popisy taneczne i słyszymy kapitalny chór, który między innymi wykonuje w sposób zupełnie niespodziewany piosenkę „bałałajka".*

*Program wart jest obejrzenia.*

*L. B.*

# Rozpoczęto już walkę z wyzyskiem na wsi opolskiej

OPOLE (tel. wł.). Rzucone przez obydwie partie robotnicze hasło walki z wyzyskiem na wsi — znalazło wśród biednych chłopów Opolszczyzny echo bardzo szerokie. W odpowiedzi na to hasło krystalizować zaczynają się już pierwsze etapy tej walki z wyzyskiem biedoty wiejskiej. Oto na terenie Wójtowej Wsi pod Opolem biedacy rolni zmuszani są przez bogaczy wiejskich do pracy przez 19 godzin dziennie, przy czym za cały ich wysiłek otrzymują wynagrodzenie od 1.500 — 2.000 zł miesięcznie. Kilka jaskrawych faktów tego rodzaju podano ostatnio do wiadomości odnośnych władz..

Rolnik Baron Aleksy zatrudnia u siebie w charakterze pomocnicy rolnej 20-letnią Kanię Ernę. Pracuje ona przez 15 godzin na dobę i w zamian za to otrzymuje wynagrodzenie 1.500 złotych miesięcznie. Chytry rolnik posunął swój wyzysk nawet tak daleko, że zgłosił swą pracownicę do Ubezpieczalni na niepełną kwotę zarobku, podając, iż pracownica pobiera tylko 1.000 miesięcznie.

Podobny wypadek zachodzi u rolnika Walecko Konrada. Zajęta u niego w charakterze pracownicy rolnej Małgoś Rozalia pracuje 16 godzin na dobę i otrzymuje tytułem wynagrodzenia tylko 1.300 zł miesięcznie.

Nie lepiej przedstawia się sprawa u Sikory Gertrudy. Zatrudnia ona w charakterze pracownicy Adelę Bernard i płaci jej za 17 godzin pracy dziennie zaledwie 2.000 zł miesięcznie.

Baron Anna przyjęła na pomocnicę rolną Ernę Szklorc i za 19 godzin pracy dziennie wypłaca jej 1.500 zł miesięcznie.

Tymi jaskrawymi faktami wyzysku zajął się ostatnio na podstawie raportu władz opolski Inspektorat Pracy. Wyzyskiwacze pociągnięci będą do odpowiedzialności za naruszenie ustawy o czasie pracy w rolnictwie oraz za nieprzestrzeganie tabeli płac według obowiązującej w rolnictwie umowy zbiorowej.

Tego rodzaju forma walki z wyzyskiem na wsi znajdzie niewątpliwie naśladownictwo i na innych terenach rolniczych. Takich stosunków jawnego wyzysku człowieka przez człowieka nie będziemy tolerować.

L.

## Odpowiedzi Redakcji

**Miejska Rada Związków Zawodowych w Połczynie-Zdroju.** Pismo Wasze skierowaliśmy do Dyrekcji „Filmu Polskiego" w Warszawie.

**Grono Robotników i Pracowników M. K. Warszawa.** Akcja przeciwko spekulantom została podjęta natychmiast i dała już zadowalające wyniki. Rzecz oczywista, że wykupywanie towaru w sklepach spożywczych przez osoby, rozporządzające większą ilością gotówki, godziło w cały świat pracy. Żywności jest dosyć, a ukaranie panikarzy, przywraca porządek.

**Zdzisław — Piastów.** „Robotnik" od paru dni drukuje powieść Konstantego Paustowskiego p.t. „Dalekie Lata".

KONSTANTY PAUSTOWSKI 8)

# DALEKIE LATA

Tłumaczył Jerzy Jędrzejewicz

PODRÓŻ DO CZĘSTOCHOWY

W Czerkasach nad Dnieprem mieszkała druga moja babka — Wincentyna Iwanowna, wysoka staruszka, Polka.

Miała wiele córek. To były moje ciotki. Jedna z nich, Eufrozyna Grigorjewna, była przełożoną gimnazjum żeńskiego w Czerkasach. Babka mieszkała u niej w dużym drewnianym domu.

Wincentyna Iwanowna zawsze chodziła w żałobie i w czarnym czepku. Po raz pierwszy włożyła żałobny strój po upadku powstania polskiego w 1863 roku i od tego czasu ani razu go nie zmieniała.

Wszyscy byliśmy przekonani, że w czasie powstania zginął narzeczony babki — jakiś dumny buntownik polski, z pewnością całkiem niepodobny do ponurego babcinego męża — byłego notariusza w miasteczku Czerkasach.

Dziadka słabo sobie przypominam. Mieszkał w malutkiej facjacie i rzadko stamtąd schodził. Babka umieściła go tam oddzielnie od wszystkich z powodu dziadkowego niepohamowanego nałogu palenia.

Czasami zaglądaliśmy do jego pokoju, w którym powietrze było zamglone i gorzkie od dymu. Na stole leżały góry tytoniu, wysypanego z pudełek. Dziadek siedząc w fotelu napychał drżącymi, żylastymi rękoma papierosa za papierosem.

Z nami nie rozmawiał, tylko swą ciężką ręką wichrzył nam włosy na karku i obdarowywał nas liliowym, glansowanym papierem, w który pakowano tytoń.

Dość często przyjeżdżaliśmy z Kijowa w odwiedziny do babki w Czerkasach. Babka lubiła w swym postępowaniu trzymać się ściśle określonego porządku. Rokrocznie na wiosnę, w czasie wielkiego postu, odbywała pielgrzymki do różnych świętych miejsc katolickich — do Warszawy, Wilna lub Częstochowy.

Największe starcie między babką i moim ojcem nastąpiło wtedy, gdy babka skorzystała z nieobecności ojca, który wyjechał wówczas na kongres statystyczny do Wiednia, i zabrała mnie z sobą na jedną ze swych religijnych wycieczek. Byłem bardzo z tego szczęśliwy i nie rozumiałem, dlaczego ojciec tak się później oburzał. Miałem wtedy osiem lat.

Pamiętam przezroczystą wiosnę wileńską i kaplicę w Ostrej Bramie, dokąd babka chodziła przyjmować komunię świętą.

Całe miasto tonęło w zielonkawym i złocistym blasku pierwszych liści. W południe na górze Zamkowej strzelała armata jeszcze z czasów napoleońskich.

Babka była niewiastą nader oczytaną. Bez ustanku wszystko mi objaśniała.

W zadziwiający sposób umiała w sobie łączyć religijność z najbardziej postępowymi przekonaniami. Uwielbiała zarazem Hercena i Henryka Sienkiewicza. Portrety Puszkina i Mickiewicza zawsze wisiały w jej pokoju obok obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Podczas rewolucji 1905 roku przechowywała u siebie studentów — rewolucjonistów oraz Żydów, uciekających przed pogromami.

Z Wilna pojechaliśmy do Warszawy. Zapamiętałem stamtąd tylko pomnik Kopernika i kawiarnię, gdzie babka częstowała mię „przewróconą kawą": więcej w niej było mleka niż kawy. Jadłem ciastka — merengi, które rozpływały mi się w ustach w zimną maślaną słodyczą. Usługiwały nam zwinne dziewczęta w karbowanych fartuszkach.

Z Warszawy babka zawiozła mnie do Częstochowy, do słynnego klasztoru katolickiego na Jasnej Górze, gdzie był cudowny obraz Matki Boskiej.

Wtedy po raz pierwszy w życiu zetknąłem się fanatyzmem religijnym. Doznałem silnego wstrząsu i byłem tym przerażony. Od tego czasu lęk przed fanatyzmem i wstręt do niego wrosły w moją świadomość. Długo potem nie mogłem uwolnić się od tego lęku.

Pociąg przybył do Częstochowy wczesnym rankiem. Od stacji do klasztoru, stojącego na wysokim, zielonym wzgórzu, było dwa kilometry.

Z wagonu wysiedli pielgrzymi polscy wieśniacy i wieśniaczki. Było i trochę mieszczan w zakurzonych melonikach. Stary, zażywny ksiądz i klerycy w haftowanych komeżkach oczekiwali na pielgrzymów przed stacją.

Zaraz koło stacji na zakurzonej drodze pielgrzymi utworzyli procesję. Ksiądz pobłogosławił ją i wymamrotał pod nosem modlitwę. Tłum runął na kolana i zaczął powoli czołgać się w kierunku klasztoru, śpiewając psalmy.

Tłum wlókł się na klęczkach aż do samej katedry. Na samym przedzie czołgała się siwa kobieta z bladą, egzaltowaną twarzą. W rękach trzymała czarny, drewniany krucyfiks.

Ksiądz szedł przed procesją powoli i obojętnie. Było bardzo gorąco, w powietrzu wisiał kurz, z twarzy ludzkich spływał obficie pot. Pielgrzymi oddychali chrypliwie, oglądając się z gniewem w oczach na tych, co pozostali w tyle.

Chwyciłem babkę za rękę.

— Na co to? — spytałem szeptem.

— Nie bój się — odpowiedziała babka po polsku. — [illegible] są grzesznicy. Chcą wybłagać przebaczenie u Pana Boga.

— Wyjedźmy stąd — powiedziałem babce.

Ale babka udała, że nic nie słyszy.

Klasztor częstochowski okazał się zamkiem średniowiecznym.

(D. c. n.)